Nr 290. Dnia 5 listopada. Poniedziałek. Dnia 24 października (5 listopada) 1883 r.

KURJER WARSZAWSKI.

Wychodzi i rozsyła się dwa razy dziennie na Warszawę i na prowincję. W niedziele i święta uroczyste wychodzi tylko rano, w poniedziałki i dnie poświąteczne tylko wieczorem.

ROK SZEŚĆDZIESIĄTY TRZECI.

Ogłoszenia i prenumeratę przyjmuje kantor *Kurjera Warszawskiego* codziennie od godz. 8-ej rano do 8-ej wieczorem, w niedziele i święta od godz. 10-ej rano do 1-ej w południe.

Prenumerata:
Rocznie rs. 9, półrocznie rs. 4 k. 50, kwartalnie rs. 2 k. 25, miesięcznie kop. 75.
Za dwukrotne odnoszenie do domu dopłaca się miesięcznie kop. 5.
Na prowincji i w Cesarstwie: koszta przesyłki pocztowej podane są w nagłówku numeru porannego.
Za granicą (z przesyłką jednorazową) miesięcznie rs. 1 k. 50.
Oddzielna przedpłata na jedno tylko wydanie *Kurjera* ani w Warszawie ani na prowincji przyjmowaną być nie może.
Numer pojedynczy kop. 5.

Ogłoszenia:
Reklamy: za jeden wiersz pierwszy raz 25 kop., każdy następny raz 20 kop.
Nekrologja: za jeden wiersz 15 kop.
Zwyczajne ogłoszenia: za jeden wiersz petitowy pierwszy raz 10 k., każdy następny raz 8 k.
Małe ogłoszenia: za jeden *wyraz* pierwszy raz 2 kop., każdy następny raz 1½ kop.
Przewodnik adresowy: za 1 wiersz rocznie rs. 30. Ogłoszenia do „Przewodnika“ przyjmuje wyłącznie Biuro Ogłoszeń Rajchmana i Frendlera, ulica Senatorska nr 18.

Dziś: Zacharjasza i Elżbiety.
Wtorek: Leonarda Wyznawcy.
Środa: Willibrarda Biskupa.
Czwartek: Godfryda B.

Wschód słońca o godzinie 7 minut 04.
Zachód „ 4 „ 23.
Długość dnia godzin 9 minut 19.
Ubyło „ 7 „ 24.

Wschód księżyca o godzinie 8 minut 20 w.
Zachód „ 8 „ 16 r.
Wysokość wody na rzece Wiśle pod Warszawą stóp 4 cali 4.

Piątek: Teodora Męcz.
Sobota: Andrzeja z Awelinu W.
Niedziela: Marcina Biskupa.
Poniedziałek: 5 braci Polaków M.

— Jutro w kościele św. Ducha (po-paulińskim), o godzinie 8-ej rano, odprawione będzie nabożeństwo roczne żałobne bractwa św. Agnieszki, panny i męczenniczki.

Przegląd polityczny.

W ciągu dziesięciu dni oczekują w Chorwacji zamianowania nowego bana, a ku świętom Bożego Narodzenia zwołania sejmu zagrzebskiego, którego sesji dalej zwlekać nie można już choćby dlatego, iż nadszedł ostateczny termin uchwalenia przyszłorocznego budżetu. Pan Tisza miał dnia 1-go b. m. w Gödöllö posłuchanie u cesarza Franciszka Józefa; ponieważ nastąpiło takowe w dwa dni po konferencji jego z przewódcami chorwatów, naturalne budzi się przypuszczenie, iż sprawa chorwacka była głównym przedmiotem rozmowy ministra z monarchą. Z Pesztu donoszą, jakoby istniał projekt zamianowania banem jednego z przyjaźnie usposobionych dla ludu chorwackiego jenerałów, pozostających w tak zwanym „stanie rozporządzalności”.

Bund berneński daje nareszcie pewniejszą wskazówkę informującą, jak zamyśla zachować się rząd szwajcarski w sprawie wznoszenia przez francuzów fortyfikacyj w zneutralizowanej przez kongres wiedeński r. 1815-go północnej Sabaudji, a mianowicie na górze Vuache. Organ miejscowy donosi, iż rada związkowa zajętą jest obecnie wypracowaniem noty do rządu francuskiego, w której określa swoje wyłączne prawo do trzymania załóg w północnej Sabaudji.

Wszakże rada związkowa nie wyklucza możliwości kompromisu z Francją; byłaby ona gotową przyjąć takowy na podstawie formalnego odstąpienia jej części kraju, a mianowicie doliny Arwy, od góry Montblanc począwszy, aż do ujścia takowej w rzekę Rodan. Ludność tych okolic oddawna pożąda gorąco przyłączenia swej ziemi do rzeczypospolitej szwajcarskiej. Za cenę tego ustępstwa Szwajcarja— według twierdzenia *Bund*'u — byłaby gotową zrzec się się praw swoich do reszty Sabaudji. Niewykluczoną jest możliwość, iż jedna ze stron poruszy myśl zwołania kongresu doradczego.

Markiz Tseng — nazajutrz po oświadczeniu pana Ferry w izbie deputowanych, iż rząd w Pekinie nie przyjmuje solidarności z akcją dyplomatyczną swojego posła londyńsko-paryskiego, jak to francuskiemu *chargé d'affaires* w Pekinie powiedział wyraźnie wicekról i *generalissimus* chiński, Li Hung Chang— zamieścił w dziennikach paryskich uroczyste *démenti*, zastrzegające się najkategoryczniej przeciw przypuszczeniu niezgodności pomiędzy polityką „markiza” a polityką jego rządu i wicekróla. Komunikat dodaje, iż poseł nie odbiera poleceń od Li Hung Changa i że takowy nie miałby prawa do wydawania wyroku o krokach posła.

Ostatni ustęp komunikatu markiza Tsenga pozwala domniemywać, iż relacja francuskiego *chargé d'affaires* miała przecież pewne podstawy i że zachodzić może istotnie różnica zdań pomiędzy posłem i Li Hung Changiem, który — pomimo tego, co twierdzi p. Tseng — jest pierwszą dzisiaj potęgą w Chinach.

Redaktor *Gaulois* pośpieszył odwiedzić ambasadę chińską, aby zasięgnąć języka o położeniu. Przedstawiciel chiński (z depesz nie można wywnioskować, czy sam markiz?) oświadczył mu, że wojna jest możliwą, prawie pewną, — tem bardziej, że Francja prowadzi ją rzeczywiście, chociaż bez wypowiedzenia. Chińczyk ma słuszność o tyle, o ile uważa Tonkin za Chiny; na takie pojęcie rzeczy nie godzą się wszakże w Paryżu i to jest właśnie *res quaestionis*. Twierdzi dalej przedstawiciel niebieskiego państwa, iż Francja znajdzie przed sobą walecznych i dobrze uzbrojonych w remingtony żołnierzy chińskich, których 30,000 stoi już w Tonkinie. A więc prawdą było przecież co donoszono o wkroczeniu znacznych oddziałów regularnego wojska chińskiego do Tonkinu, które zajęło Bac Ninh i oczekuje w murach jego francuzów. Rozmowę swą zakończył dyplomata chiński zapewnieniem, iż rząd jego nie postawi nowych propozycyj. Wobec tej energicznej swady chińczyka przypomnieć tem pilniej należy informacje jen. Bouëta, który twierdzi, że potrzeba wysłać do Azji co najmniej jeszcze 10,000 ludzi, głównie kawalerji, jeżeli szuka się zwycięztwa, a nie klęski.

Admirał Galiber, dowodzący wojskami francuskiemi na Madagaskarze, telegrafuje z Tamatawy, iż rząd howasów zgłosił się z chęcią rozpoczęcia rokowań, które też wnet rozpoczęto.

W Londonderry dnia 1-go b. m. zaszła krwawa walka uliczna pomiędzy ligistami, którzy przyjmowali swojego posła, lorda majora dublińskiego, parnelistę Dawsona, a protestanckimi oranżystami, którzy wtargnęli do ratusza i z okien tegoż poczęli strzelać na procesję ligistów, w tryumfie wiodącą swojego posła. Dwóch irlandczyków poniosło rany, co sprawiło, że towarzysze ich zabrali się naodwrót do pustoszenia gmachu ratuszowego, dopóki kawalerja i policja nie przywróciły porządku. Takie prowokacje ze strony angielskiej nie są na dobie w chwili gdy feniści amerykańscy przemówili znowu tak strasznem słowem, jak wybuchy dynamitowe na podziemnej kolei londyńskiej i wybuch w arsenale Woolwich!

Sprawa bułgarska wchodzi w okres pokojowy po audjencji poniedziałkowej p. Bałabanowa u Najjaśniejszego Pana w Petersburgu.

Niezwłocznie potem wydano rozkaz pułkownikowi Kaulbarsowi (bratu byłego ministra), ażeby udał się do Sofji celem uregulowania stosunków rosyjskich oficerów, służących w armji bułgarskiej. Wiadomo, że wskutek ostatnich krewkich rozporządzeń księcia Aleksandra stosunki te ukształtowały się dość chaotycznie. Książę nie omieszkał dać dymisji nawet najbliższym oficerom swojej świty, jak Łogwanow, Massołow, lekarz przyboczny Grimm i inni. Wyjaśnia się też obecnie, za co prowizoryczny kierownik departamentu wojny, pułkownik Redigier, otrzymał rozkaz opuszczenia Bułgarji w ciągu 24-ch godzin, a nawet był zagrożony chwilowo groźbą uwięzienia. Oto przesłał on faworytowi księcia, kapitanowi Połzikowowi, rozkaz p. Jonina,

32)

ZAKLĘTY DWÓR,

POWIEŚĆ W DWÓCH TOMACH

przez

Walerego Łozińskiego.

(Dalszy ciąg.)

— Wiem, że JW. pan zrezygnował już z swej strony, ależ JW. pan na uczciwość ma dzieci, a te mają święte prawa nie do mienia stryjaszka, ale do spadku po dziadku.

Hrabia więcej jeszcze ściągnął brwi i gwałtownie potarł czoło. Żachlewicz uśmiechnął się chytrze i przebiegle, i trzepnął w palce.

— JWny, pan zostawiasz dzieciom swym wielkie imię, a na uczciwość imię takie bez odpowiedniego majątku, to raczej klątwa niż dobrodziejstwo... Na szczęście — pochwycił skwapliwie — to nie może stosować się do JWnej hrabianki, i JWnego panicza Artura, ale zawsze odziedziczą daleko mniej, niż dziedziczyli dotychczas wszyscy z prostej linji Żwirscy, na uczciwość.

W hrabi widocznie jakaś gwałtowna zawrzała walka.

— Więc twierdzisz, że dziś jeszcze słusznym procesem można obalić testament nieboszczyka Mikołaja?...

— Ja sam podejmuję się na pewno.

— A cóż jabym musiał mieć w tem za udział?

— Prawie żaden, JWny panie.

— Jakto? niepotrzebowałbym nawet występować pod własnem imieniem?

— Bynajmniej, JWny pan przystąpi tylko do gotowego. Ja przy pomocy pana Rabulewicza unieważnię testament nieboszczyka starościca.

— Ale w jaki sposób?

Pan Żachlewicz zamiast odpowiedzi uśmiechnął się przebiegle, łypnął oczyma i brwi podciągnął w górę.

— Za co jaśnie wielmożny pan poczytywał zawsze swego nieboszczyka brata?.

— Za warjata, za półgłówka— mruknął hrabia w pierwszym zapędzie.

— Basta! — wycedził Żachlewicz i głowę zwiesił na piersi.

— Co mówisz?

— Dość już na tem jaśnie wielmożny panie.

— Na czem? — zapytał hrabia zdziwione robiąc oczy.

— Nieboszczyk starościc był po prostu *mente captus*, a jako taki, nie mógł żadnych prawomocnych wystawiać dokumentów.

Hrabia uderzył się w czoło i zerwał się na równe nogi.

— I Rabulewicz powiada — zawołał nagle — że tym jednym zarzutem można obalić wszystko?

— Wszystko *ad nihil*, jaśnie wielmożny panie.

— I ty się tego podejmujesz?

— Właściwie podejmuje się Rabulewicz, ja mam tylko dostarczyć mu potrzebnych materjałów.

— Jakichże to materjałów?

— Dowodów moralnego stanu umysłu starościca w ostatnich chwilach przed zgonem.

— I mniemasz, że ich tak łatwo dostaniesz?

— Oparty na zeznaniach wszystkich, co znali tu w kraju starościca, pojadę do Drezna, a za jeden i drugi tysiączek, znajdzie się w najgorszym razie jakiś tam lekarz, co chętnie pożądane wystawi świadectwo.

— Ależ to nikczemność uciekać się do przekupstwa!

— Ja mówię tylko w najgorszym razie, jaśnie wielmożny panie. Zresztą na uczciwość, jaśnie wielmożny pan nie potrzebuje się w to ani mieszać.

— Jakto?

— Według rady pana Rabulewicza ja najprzód pozwę JWnego pana, że obejmując na pierwszą wieść o śmierci starościca cały klucz żwirowski, przyrzekłeś mi JWny pan cały folwark buczalski w nagrodę długoletnich usług w około swojego domu... JWny pan...

— Ja?...

— Będzie się tłumaczył, że rzeczywiście zrobił mi podobne przyrzeczenie, którego i dziś nie cofa. Lecz przyrzeczenie to upada przez to samo, że na podstawie testamentu starościca, runęła cała nadzieja spadku. Wtedy ja...

— Wtedy ty?—ciągnął dalej hrabia, owładniony mimowolnie wymową swego komisarza.

Żachlewicz więcej jeszcze złamał się na lewo, twarz jeszcze brzydszy przybrała wyraz i cały wyglądał w tej chwili jak uosobiona podłość...

— Postaram się o unieważnienie testamentu...— wyszepnął cichym, przytłumionym głosem—JWny pan uzyska Żwirów z piętnastu wsiami...

— Z piętnastu?—podchwycił hrabia prędko.

— Wygrywając proces, muszę tem samem otrzymać Buczały.

— Najpiękniejszą wieś w żwirowskim kluczu.

aby niezwłocznie odjechał do Petersburga, dokąd został wezwany pod zagrożeniem wykreślenia go z list czynnej armji rosyjskiej. Książę uważał, że bułgarski minister nie miał prawa pośredniczyć w doręczaniu podobnych rozkazów i to najmilszej księciu osobie.

Dnia 26-go z. m. Arequipa poddała się wojskom chilijskim, a wiceprezydent Montero, nieuznający traktatu zawartego z Iglesiasem, uszedł. Wojska jego poddały się Iglesiasowi, który objął już rządy w Limie. A więc nareszcie spokój nastąpił w nieszczęśliwem Peru!

Br. Z.

„Szkic programu“.

„Szkic niniejszy ma w części na widoku wywołanie dyskusji w sprawach bądźcobądź niezmiernie ważnych; byłbym więc zupełnie zadowolony, gdyby praca ta zbudziła chwilowo jakiś żywszy ruch pojęć, chociażby połączony z wymysłami dla inicjatora, co piszącym u nas podobno ułatwia pracę i osładza jej przykrości.“

Temi słowy p. Aleksander Głowacki zakończył swoją rozprawę p. t. „Szkic programu w warunkach obecnego rozwoju społeczeństwa,” ogłoszoną w *Nowinach*, a następnie wydaną oddzielnie. Przewidywanie autora nie zjiściło się jednak... Oprócz krótkiego rozbioru w jednem piśmie, praca jego nie wywołała żywszego ruchu pojęć, nie było ani wymysłów dla inicjatora, na które się rezygnował, ani wyrazów uznania, na które rzeczywiście zasłużył.

Czem się to stało, co było powodem milczenia, nie trudno wytłumaczyć. Gdyby autor „Szkicu programu“ nie pozyskał już sobie rozgłośnego imienia jako humorysta, obserwator społeczny i powieściopisarz, gdyby od razu stanął na gruncie socjologicznym i gdyby jeszcze przed nazwiskiem położył dwie drobne literki *dr*, jako przywilej wyłączności na mądrość specjalną *brevetée s. g. d. g.*, gdyby pracę swoją rozwinął w gruby tom z dodaniem całego balastu naukowego, streszczającego w tekście i w przypiskach wszystko co od czasów starożytnych aż do naszych o programach dla społeczeństw napisano, wówczas głośniej byłoby o niej i chociaż wówczas tembardziej nie wywołałaby „żywszego ruchu pojęć“, zawsze jednak każde pismo czułoby się w obowiązku zamieścić o niej zaszczytną dla autora wzmiankę. Tymczasem w pracę poważną, polityczno-społeczną feljetonisty, belletrysty i humorysty, patentowanym powagom nie chce się jakoś uwierzyć, nie uważają one za stosowne rozczytywać się w niej i brać jej pod rozwagę i oto powód dla którego milczą.

Gdyby jednakże prawdą było to, co zaraz na wstępie powiada autor, to jest gdyby między poglądami jego a temi które dziś w kraju istnieją, zachodziła gruba różnica, w takim razie milczenie takie byłoby wprost niemożebnem. Gdyby to było prawdą, wówczas publicystyka całym chórem wystąpiłaby przeciw śmiałkowi, który na obcem dla siebie polu, na którem prawo polowania mu nie służy, pozwoliłby sobie nielegalnie tępić wałęsające się tam... zajączki. Im nowszym p. A. G. jest na niwie literatury polityczno-społecznej pracownikiem, tem niedelikatniej nawoływanoby na niego, żeby się nie mieszał w nieswoje rzeczy, lecz pilnował kronik tygodniowych i nowell, któremi zdobył sobie znakomite imię.

I w tym kierunku jednak milczenie nie zostało przerwanem, a to dowodzi, iż rady, jakie nam autor w naszem położeniu podaje, nie zostają w owej głębokiej sprzeczności z poglądami w kraju przyjętemi.

Jeżeli się tym radom, bez względu na formę w jakiej zostały podane, przyjrzymy, przekonamy się zaraz, że tak jest rzeczywiście, że na pozytywne postulata p. Głowackiego godzi się w każdym punkcie przeważna, trzeźwa, spokojnie i rozumnie na sytuację patrząca część opinji.

„W każdem położeniu, czy ono jest wygodne czy niewygodne, naród winien pracować w kierunku praw swego rozwoju, nic nie odkładając do lepszych czasów“ — oto jest zasadniczy przepis działalności wewnętrznej organizmów narodowych podany przez pana Prusa, — to jest p. Głowackiego, bo powinniśmy trzymać się tytułu książki, na której prawdziwe nazwisko autora jest wymienione.

Nie ma podobno w kraju nikogo takiego, którego przekonanie byłoby głęboko sprzecznem z tą maksymą...

Toż samo powiedzieć można o szczegółowych radach, które p. A. G. podaje. Mówi on, iż „należy powoli i stopniowo, ale rozumnie i systematycznie, parcelować duże majątki ziemskie między ludność *miejscową*, a jednocześnie cywilizować stan rolniczy,” że „potrzeba serwituty znieść, a własność ziemi uregulować w ten sposób, ażeby rolnik mieszkał w środku swego obszaru”, że „potrzebne są spółki parcelacyjne, meljoracyjne, wzorowe folwarki, szkoły rolnicze niższe, spółki leśne, spółki hodujące zwierzęta i t. p.”, że „poeci i malarze winni pilnie obserwować a uczeni badać miejscową naturę”, że „obowiązkiem jest właścicieli ziemskich uwalniać ziemię od długów”. Dalej powiada, iż powinniśmy „wszystko znarodowić, począwszy od kuchni, domów, sprzętów i ras bydła, a skończywszy na ludziach, począwszy od rozmowy towarzyskiej, skończywszy na filozofji”, że „musimy spotęgować przeróbkę naszych materjałów surowych i otaczającej nas przyrody, a po wzory cofnąć się do historji i zstąpić do ludu i natury (przedewszystkiem do ludu i natury, powtarza z naciskiem autor)”, że „musimy obce wynalazki przystosować do siebie, wyciskając na nich swoje piętno, a pracę fizyczną, umysłową i uczuciową wzmocnić i spleść je w jedną całość”. „Pracującym należy dać być materjalny, wygodny i zabezpieczony na przyszłość, daleki od walczenia z nędzą lub uciekania przed nią. Potrzeba budzić poszanowanie dla pracy, potrzeba rzucić właściwe światło na próżniactwo, tę hańbę i chorobę klas zamożniejszych. Potrzeba żeby inteligencja zmieszała się z klasami pracującemi. Potrzeba szkół fachowych, zbiorów, muzeów. Potrzeba instytucyj ułatwiających robotnikom wygodne życie za cenę ich zarobku, kas oszczędności, kas emerytalnych i t. d. Należy wreszcie zmniejszyć do *minimum* klasę ludzi żyjących z usług osobistych, wzrost jej bowiem jest zjawiskiem chorobliwem, jako umożliwiający próżniactwo.”

W tym samym duchu podaje autor w starannem i systematycznem zszeregowaniu inne rady, inne wskazówki, dążące do utrzymania w zdrowiu naszego organizmu społecznego. Powtarzać ich nie będziemy, nie streszczenie bowiem książki pana A. G., lecz zwrócenie na nią uwagi myślącego ogółu jest naszym celem. Stwierdzamy tylko, iż nie ma pomiędzy niemi ani jednej takiej, której pożyteczność możnaby poważnie zakwestjonować, co do której rzeczywiście zachodziłaby pomiędzy autorem a ogólną u nas opinją głęboka różnica przekonań.

Mógłby się tu kto sprzeczać o pojedyńcze szczegóły, mógłby np. jaki zwolennik zasady utrzymania wielkiej własności ziemskiej wystąpić przeciw parcelacji, którą autor popiera, ale i tutaj o głębokiej różnicy przekonań nie byłoby mowy. Autor popieraną przez siebie parcelację tyloma ogranicza warunkami, iż o djametralnem przeciwieństwie opinji myśleć nawet nie można. Chce żeby parcelacja była powolną i stopniową, przeciwny jest kolonizowaniu obcych, żąda równoczesnego podniesienia stanu cywilizacyjnego drobnych właścicieli i stawia to jako warunek konieczny, co dowodzi, że trzeźwo i praktycznie liczy się z istniejącemi warunkami, iż w radach swoich nie jest ani doktrynerem, ani utopistą pod żadnym względem.

Jeżeli gdzie dałaby się dostrzedz pewna mikroskopijna doza doktryneryzmu, to chyba w ustępie, w którym autor przypomina, że „bez względu na to, czy kogoś kochamy, czy nienawidzimy, musimy być dla niego użytecznymi, musimy wytwarzać coś, coby go robiło doskonalszym i szczęśliwszym” i że „biada społeczeństwom, któreby zapomniały o prawie użyteczności o obowiązku służenia innym.” Jeżeli słowo „musieć” pojmiemy tu w znaczeniu fatalistycznem, to rzecz usuwa się z pod dyskusji. Jeżeli musimy tak czynić, podobnie jak musimy oddychać, to rozprawiać nie ma o czem. Ale jeżeli teza powyższa jest podaną jako rada, to bywają sytuacje, w których nie byłaby praktyczną. Łatwo to okazać na przykładzie bardzo ogólnikowym. Ktoś mi zabiera więcej niż mu się odemnie prawem użyteczności wzajemnej należy, to jest bierze więcej niż wzamian daje, jeżeli ja mimo to w imię tegoż prawa starałbym się jeszcze dodatkowo być mu użytecznym w miarę możności, to szkodziłbym samemu sobie.

Z wyjątkiem tego, punktu przez samego autora tylko okolicznościowo napomkniętego, całą niewielką książkę p. Głowackiego uważać należy za systematycznie zebrany zbiór złotych rad. które w ogóle może nie są nowe, ale też nie za oryginalnością, lecz za prawdziwym pożytkiem goniły.

W czemże więc leży ta radykalna różnica poglądów, jaką autor upatruje między zapatrywaniami swojemi a temi, które są powszechnie w kraju przyjęte?...

Naszem zdaniem, nie w czem innem tylko w definicjach. Dla p. G. to co napisał jest „programem” lub przynajmniej „szkicem programu”, mybyśmy tego—zgodnie z owemi powszechnie przyjętemi opinjami—wcale tak nie nazwali. Program to droga do jakiegoś wytkniętego celu, a to, co w „Szkicu” znajdujemy, stanowi tylko prawidła utrzymania w

---

— JWny panie, jak na teraz to jeszcze na uczciwość gruszka na wierzbie.

— Bierz cię licho—mruknął hrabia.

— Jaśnie wielmożny pan przystaje? — zapytał skwapliwie.

— Nie, nie jeszcze, namyślę się do jutra.

Żachlewicz uśmiechnął się z niskim ukłonem, a w duchu pomyślał:

— Buczały jakby w kleszeni!

Hrabia zaczął szybko przechadzać się po pokoju. W tej chwili trzask z bicza rozległ się na dziedzińcu.

— Ktoś przyjechał—mruknął hrabia.

Żachlewicz szybko przystąpił do okna.

— Prowizoryczny dziedzic Żwirowa — szepnął z uśmiechem.

Hrabia zmarszczył czoło.

— Także mnie w porę najechał!—mruknął przez zęby.

Po chwili obrócił się do Żachlewicza i klepiąc go po ramieniu, rzekł do niego:

— Do widzenia, mój Żachlesiu. Pomyślę o tem coś mi powiedział, ale tymczasem nie zapominaj o Brunnentiefie.

— Jutro będą pieniądze, jaśnie wielmożny panie, na uczciwość...

— A ja jutro dam ci odpowiedź.

Żachlewicz ukłonił się niziutko i skrzywiony w lewo, wysuwał się chyłkiem z pokoju, jak kot kiedy narobi szkody w śpiżarni i pragnie ujść z oczu gospodyni.

Hrabia jeszcze kilka chwil pozostał w swej kancelarji, nim udał się na powitanie gościa, który wprost do bawialnego pośpieszył salonu. Dumny magnat bił się z najsprzeczniejszemi myślami.

— Djabeł nie Żachlewicz—szeptał z cicha, ciągle szybkiemi przechadzając się krokami—taki gwóźdź wbił mi w głowę... Muszę się dobrze namyśleć, czy postępowanie takie pogodzi się z honorem... Nieboszczyk Mikołaj miał żal do mnie...—dodał marszcząc czoło i na chwilkę przystanął na miejscu i zamyślił się głębiej.

Naraz wstrząsnął głową, machnął ręką i mruknął przez zęby:

— Potrzeba rozważyć wszystko gruntownie, a teraz pójdźmy do naszego gościa — dorzucił nie bez pewnego lekceważenia i po tych słowach wyszedł ze swej kancelarji.

IX.

EUGENJA.

Wchodząc do salonu, zastał już hrabia Juljusza w towarzystwie swej córki. Przywitał go dumniej i chłodniej niż zazwyczaj i usiadł z widocznem postanowieniem więcej się przysłuchiwać niż brać udział w rozmowie.

Hrabina i hrabianka siedziały na kanapie, a obie w jakiemś szczególnie wesołem wydawały się usposobieniu.

Hrabina nosiła wszystkie zewnętrzne znamiona swego wysokiego pochodzenia. Wzrost okazały, postawa dumna i imponująca, nos orli, spojrzenie pewne i śmiałe, ręka bajecznie mała, wszystko to przystawało wybornie do jej książęcego urodzenia.

Wcale do niej niepodobną była jej córka jedyna, młoda, szesnastoletnia Eugenja. Szczupła, wątła, smukła jak trzcina, była to jedna z tych drobnych eterycznych postaci, że zda się listek róży nie ugiąłby się pod ich stopami. Hrabina uchodziła za ciemną szatynkę o czarnych brwiach i oczach, Eugenja była jasną blondynką, miała oczy jakby urobione z najbłękitniejszych listków bławatu, a nosek tak drobny i tak prześlicznego zakroju, że nie potwstydziłby się pewno obok najpiękniejszego greckiego wzoru. W twarzy hrabiny malowała się przeważnie duma i powaga, w fizjognomji hrabianki zdawał się każdy rys drgać dziecięcą swobodą i wesołością, posuwaną częstokroć aż do pustoty i swawoli. Na jej świeżych, zawsze wilgotnych i ozdownie wciętych ustach igrał wieczny uśmiech jakiegoś serdecznego zadowolenia, z którego najczęściej samaby sobie nie mogła zdać sprawy. Patrząc na jej płeć śnieżną, przezroczystą, zdawałoby się, że już ani sobie wyobrazić coś równie białego, a przecież za pierwszem najlżejszem otwarciem ust odsłaniały się dwa rzędy malutkich ząbków, które mogły śmiało upomnieć się o ten przymiot. Biała pulchna rączka zapatrzyła się w matczyną, bo snać już od pieluchowego powicia przestała na zawsze rość dalej, a za jej przykładem poszła zapewne przez współzawodnictwo nóżka, która wciśnięta w malutki atlasowy trzewiczek, w tej chwili wyzierała na pół z pod lekkiej, błękitnej muślinowej sukienki...

(Dalszy ciąg nastąpi.)

zdrowiu organizmu społecznego. Jest to wyborny treściwy zarys hygjeny społecznej, do warunków bytu naszego społeczeństwa zastosowany, jest to może nawet lekki traktat patologiczny, wskazujący choroby naszego społeczeństwa, jest to potrosze i studjum terapeutyczne, podające niektóre lekarstwa na te choroby, lecz nie jest to „program". Społeczeństwo może dojść do tego, „ażeby wszystkie tkanki jego ustroju rozwijały się normalnie", ale przez to nie spełni jeszcze swego zadania w szeregu społeczeństw, tak jak człowiek, który przez ściśle przestrzeganie zasad hygjeny, przez poddanie się badaniom patologicznym i terapeutycznemu traktowaniu doszedł do stanu zupełnego zdrowia, nie spełnił przez to jeszcze swego zadania w ludzkości. Program to wskazówka pewnego ideału i dróg do niego prowadzących, ale ideałem tym nie jest w żadnym razie karmić się i odżywiać, wzrastać i tyć normalnie.

Zgadzamy się z p. A. G., iż programów się „nie wymyśla" ani nie „narzuca", tylko się je „odkrywa", ale nie tak jak „prawa mechaniczne, fizyczne, chemiczne i bjologiczne", tylko jak w geografji drogę z miejsca jednego do drugiego. Nie fantazja ją wymyśla, tylko bliższe rozpatrzenie się w mapie wskazuje, która jest dogodniejsza i właściwsza. Jeżeli więc cele mogą być różne, to drogi do nich wiodące mogą być jeszcze rozmaitsze, a o każdej z nich coś za i przeciw powiedzieć można. Programów zatem może być wielka rozmaitość, a każdy może być nie „wymyślony", ani „narzucony", ale „odkryty". Tymczasem z tego, co p. A. G. na początku swojej pracy powiada, program dla społeczeństwa może być tylko jeden, ponieważ „każdy typ żyjących organizmów posiada właściwe sobie prawa rozwoju" i te prawa są „nieugięte", jak prawa mechaniki, fizyki, chemji i bjologji. W tem leży owa „głęboka różnica" między poglądem p. A. G. a poglądami ogólnie przyjętemi, z któremi się w tym razie solidaryzujemy.

Co spowodowało tę różnicę, jakim sposobem autor broszury rozszedł się na tym punkcie tak djametralnie z zapatrywaniami ogółu, można łatwo dojść z jego pracy. Przyczyną jest to, iż p. A. G. zbyteczną ważność przywiązał do znanego oddawna a przez Spencera obszernie i szczegółowo rozwiniętego porównania społeczeństwa z organizmem. Według p. A. G., „pojęcie społeczeństwa jako organizmu jest dla nauk społecznych tem, czem był system Kopernika dla astronomji, gdyż ułatwia klasyfikację i tłumaczenie zjawisk w sposób nadzwyczaj prosty", naszem zdaniem, p. A. G., czyniąc to zestawienie, krzywdzi system Kopernika. Obroty planet nie są już hypotezą, jest to prawda, przynajmniej co do ziemi stwierdzona doświadczeniem, a co do innych ciał niebieskich najdokładniejszym rachunkiem, pojęcie zaś społeczeństwa jako organizmu jest tylko porównaniem, które, jak każde porównanie, „kuleje". Użyte ono zostało i używanem być może jako środek ułatwiający klasyfikację i tłumaczenie zjawisk, mimo to społeczeństwo, choć pod wieloma względami jak organizm się rozwija, nie jest organizmem jak roślina, jak ptak, jak jedwabnik itp. Porównanie to ułatwia klasyfikację i tłumaczenie zjawisk, ale je i utrudnia zarazem, gdyż niektóre zjawiska, jak „walka o byt", nie istniejąca w organizmach, w jego ramy ująć się nie dadzą i dlatego p. A. G. taką ma trudność z tem niezaprzeczonem zjawiskiem, że jest zmuszony prawie je wykluczyć z normalnie urządzonego społeczeństwa, zamiast wskazać i określić jego naturalne granice.

Uwierzywszy w to porównanie i przyjąwszy je bezwzględnie, p. A. G. musiał naturalnie za program dla organizmu przyjąć jego hygjenę, patologję i terapję, organizmy bowiem noszą swój cel w samych sobie i normalne odżywianie się, zdrowie oraz wydanie zdrowego potomstwa, a następnie prawidłowe, o ile można najpóźniejsze zejście ze świata, jest ich jedynym programem.

W każdym razie, jakkolwiek pracy p. A. G. programem nazwać nie możemy, jest ona w systematyczną całość ujętem zestawieniem wszystkich kwestyj dla naszego kraju żywotnych i jak powiedzieliśmy, wybornym zarysem naszej hygjeny, patologji i terapji społecznej, a jako taka zasługuje na bliższą i pilną uwagę, autorowi zaś za prawdziwą zasługę poczytaną być powinna.

Wł. S.

Jeszcze o Modrzejewskiej.

„I my też mamy... naszą Sarę Bernhardt!" możnaby zawołać trawestując Krasińskiego — tak szerokie zaczyna w prasie zajmować miejsce p. Helena.

Niedawno przybyły z Ameryki do Lwowa p. Karol Wild, rozpisywał się o niej w dziennikach galicyjskich, wykazując bezzasadność zarzutów, poczynionych jej przez pewne warszawskie czasopisma, dziś—świadectwo naocznego świadka potwierdza zamieszczony w *Kur. lw.* list obywatela Stanów Zjednoczonych, p. Aleksandra Elgassa.

Sam p. Elgass, zamieszkały stale w Ameryce od lat 19-tu, miał sposobność poznać pp. Chłapowskich natychmiast po ich przybyciu do Kalifornji w roku 1875-ym.

Tryumfów Modrzejewskiej p. E. świadkiem był naocznym i z zajęciem rodaka pilnie odczytywał wszystkie o jej grze sprawozdania.

„Publiczność — powiada on— wszędzie była zachwyconą. Uszu moich dolatywały ciągłe odgłosy zachwytu i wykrzyki: „*the is a star!*" Prasa dodawała ze swej strony jeszcze pochlebniejszą parafrazę zachwytu..."

Amerykanie, co niemal nigdy się nie zdarza, wyrażali się o niej: „*the is not only a star, bat every inch a lady*", co znaczy: nie jest ona tylko gwiazdą, ale nadto panią w każdym calu...

Rzadkością oczywiście jest w Ameryce, gdy artystka oprócz talentu posiada wielkoświatową dystynkcję; skorzystała widocznie na tem nasza Modrzejewska.

„Nie było — pisze dalej p. Elgass — jednego sprawozdania, któregobym nie czytał z prawdziwem ukontentowaniem; gdzie bowiem zawitała, czy do New-Yorku, Bostonu, Filadelfji, Chicago, czy do Kalifornji, wszędzie pokonywała publiczność i krytyków swoim olśniewającym tatentem..."

Piszący powołuje się następnie na list swego znajomego p. Kazimierza Bielawskiego, który mu z San-Francisco pod datą d. 27-go maja r. 1883-go donosi co następuje;

„Poznałem ją. Jest to kobieta miła, bez pretensyj i nadzwyczaj uczynna. Mam na to dowody, iż bez rozgłosu przyszła z pomocą niejednemu potrzebującemu rodakowi."

I w innym ustępie listu z dnia 28-go sierpnia:

„Modrzejewska, powracając z Denver, zawitała do nas z mężem i synem. Wystąpiła w naszem mieście w roli „Marji Stuart" na dochód sierot katolickich. Przedstawienie wypadło świetnie. Dochód wynosił *netto* 1,800 dolarów. Publiczność zasypała naszą artystkę bukietami, z których niektóre olbrzymich dochodziły rozmiarów."

Tyle p. Bielawski, do którego słów dodaje jeszcze p. Elgass wzmiankę o osobnych wagonach i pociągach, nadmieniając, iż w Ameryce takie „ekstracugi" są dostępne nawet dla stosunkowo mniej zamożnych osób.

„Kto posiada cokolwiek większe fundusze—brzmią jego słowa—a nie życzy sobie dusić się w ciasnem pudełku, przeznaczonem zaledwie dla 8-iu osób, ten w każdej chwili może wynająć sobie wygodny wagon lub pociąg cały osobny."

Powyższe świadectwa powtarza *Kur. lw.* tem chętniej, iż pochodzą od osób prywatnych i poważnych, nie czujących się w obowiązku „dla idei" lub „zasady" rzucać cień lub dyskretne milczenie na istotne zasługi i tryumfy tej miary artystki co Modrzejewska.

Zdobyła ona sobie rozgłos, mienie i opinję znawców zamorskich—dlaczegoby też utrudniać jej podbicie serc rodaków?

***

WIADOMOŚCI BIEŻĄCE.

= Jenerał-gubernator warszawski, jenerał-adjutant Hurko, wystąpił, jak donosi *Now. wr.*, z wnioskiem o zastosowanie w Królestwie Polskiem ogólnej dla całego państwa ustawy o powinności kwaterunkowej. Wniosek ten był popierany jeszcze przez poprzedniego jenerał-gubernatora, jenerała Albedyńskiego.

= Nowa ustawa uniwersytecka roztrząsaną będzie przez radę państwa w nadchodzącą sobotę.

= Ministerjum spraw wewnętrznych oblicza koszta utrzymania poselstw i misyj dyplomatycznych rosyjskich w r. 1884-ym w sumie rs. 1,142,050, t. j. o 33,910 rs. więcej w porównaniu z kosztami r. b. Podwyżka ta pochodzi z podwyższenia płacy posła w Konstantynopolu (50,000 rs.), oraz ze zwiększenia etatu poselstwa w Rzymie (7,000 rs.) i in. W powyższej sumie miljona rubli z górą mieści się 619,315 rs. wyłącznie na płace poselskie i 600,000 rs. na podróże dyplomatyczne, koszta depesz, poczt i t. d.

= Ministerjum skarbu wyjednywa w radzie państwa kredyt na r. 1884-ty w sumie rs. 150,000, potrzebny na budowę urządzeń rządowych dla zarządów celnych i straży na nowej granicy rumuńskiej.

= Ministerjum dóbr państwa wydało rozporządzenie, z mocy którego zarząd dóbr państwowych w gubernji mohylowskiej zostaje zniesiony, natomiast zaś będzie utworzony zarząd smoleńsko-witebsko-mohylowski w m. Smoleńsku.

= Z rozporządzenia departamentu medycznego władze policyjno-lekarskie rozciągną baczny nadzór nad łazienkami i łaźniami parowemi. Specjalna uwaga ma być zwróconą na stan wanien. Każda z wanien oraz statki używane w łaźniach do mycia powinny ulegać co jakiś czas dezinfekcji, mycie zaś po każdem użyciu wanny winno się dokonywać gorącą wodą z domieszką pewnych środków chemicznych niszczących zarazki chorób zakaźnych. Departament zamierza wydać jeszcze rozporządzenie, iżby wanny wylewane były zewnątrz pewną metaliczną polewą przeszkadzającą tworzeniu się osadu.

= Jak wiadomo, komisja wydelegowana z ramienia pp. oberpolicmajstra i prezydenta zwiedzała przed dwoma laty wszystkie warsztaty rzemieślnicze, celem przekonania się o wzajemnym stosunku majstrów i terminatorów. Na podstawie szczegółowego raportu owej komisji wydane zostały odnośne przepisy, nakazujące majstrom dbałość o los powierzonych ich pieczy terminatorów, tak pod względem fizycznym jak i moralnym. Dla przekonania się więc, o ile powyższe przepisy są obecnie wykonywane, odbędzie się ponowna rewizja warsztatów; majstrowie zaś uchylający się od obowiązujących rozporządzeń zostaną pociągnięci do odpowiedzialności sądowej.

= Ochrona XXIV-ta dla dziewcząt wyznania mojżeszowego przeniesioną została z Solca na Tamkę pod nr 23-ci.

= W dniu jutrzejszym i w środę odbywać się będzie w sali losowań Banku polskiego ciągnienie czwartej klasy 141-ej loterji klasycznej.

= Dyrektor komory celnej w Warszawie, rz. r. st. Swieczyn, wyjechał do Moskwy.

= Dyrekcja cyrku Ciniselli zachęcona—jak utrzymuje—niezwykłem powodzeniem, postanowiła zatrzymać truppę swoją w Warszawie jeszcze przez dwa tygodnie.

= **Z teatru i muzyki.**

* Repertuar teatrów warszawskich na bieżący tydzień zapowiada co następuje:

Teatr wielki.

Poniedziałek: „Fromont junior et Risler senior"; wtorek: „Carmen"; środa: „Trzpiotka" (po raz pierwszy); czwartek: „Mefistofeles"; piątek: „Trzpiotka"; sobota: „Łucja z Lammermooru" (występ p. Varesi i p. Defalco, ab. B, nr 4) i „Divertissement"; niedziela: „Kady oszukany" i „Gizella".

Sale redutowe.

Poniedziałek: koncert p. Emila Sauret; wtorek: „Niby małżeństwa"; czwartek: „Posażna jedynaczka" i „Iskierka"; piątek: koncert p. Emila Sauret; sobota: „Na jedną kartę"; niedziela: „Zrzędność i przekora" i „Kto winniejszy".

Teatr mały.

Poniedziałek: „Pierścień rodzinny"; wtorek: „Nieprzyjaciel kobiet", „Aby handel szedł!" i „Dziesięć cór na wydaniu" środa: „Nerwowi" i „Aby handel szedł!"; czwartek: „Bettina"; piątek: „Nerwowi" i „Aby handel szedł!"; sobota: „Pierścień rodzinny"; niedziela: „Ładny chłopiec".

* „Cudzoziemka", głośny utwór A. Dumasa, wznowioną będzie niezadługo na scenie tutejszej.

W zmienionej obsadzie główne role powierzone zostały paniom: Marcellównie, Wiśnowskiej, oraz pp. Tatarkiewiczowi i Prażmowskiemu, amerykanina grać będzie jak dawniej Żołkowski.

* Utalentowana nowelistka, pisząca pod pseudonymem Hajoty, napisała, jak donosi *Czas*, trzyaktową komedję „U swoich", osnutą na stosunkach towarzyskich wód galicyjskich.

* Nakoniec po długich pertraktacjach podpisaną została nowa umowa między dyrekcją teatrów tutejszych a p. Hermanówną.

Artystka wyjeżdża w końcu b. m. do Lwowa, a powraca w dniu 13-tym marca, od którego to dnia obowiązuje ją nowy kontrakt.

* W dniu dzisiejszym na estradzie sal redutowych występuje słynny wirtuoz skrzypek, Emil Sauret.

Koncert odbędzie się ze współudziałem p. Brajninowej, oraz przy akompanjamencie orkiestry teatru wielkiego.

= Przed plafonem Siemiradzkiego.

Świąteczna publiczność tłumnie zbierała się w dniu wczorajszym w sali resursy obywatelskiej dla obejrzenia „Światła i ciemności"...

Szkoda jednakże, iż brak dokładnej informacji dyktuje profanom mylne, a nawet śmieszne sądy o treści obrazu.

Sami słyszeliśmy, jak jakiś niemłody jegomość zapewniał swoją towarzyszkę, iż „lanszaft" przedstawia „koniec świata"...

Zapewniano nas również, iż niektórzy z niezbyt inteligentnych widzów uważali plafon za przedstawienie artystyczne trzęsienia ziemi na Casamicciola!

Są jeszcze i tacy, których przedewszystkiem zaciekawia, w jaki sposób artysta mógł się dostać aż do wierzchu wielkiego płótna?!

Oto krytyka naszej publiczności.

= Stacja oceny nasion.

Istniejąca od lat czterech przy Muzeum rolnictwa stacja oceny nasion z rokiem każdym rozszerza zakres pożytecznej swojej działalności.

Szkoda tylko, iż jak dawniej, tak i dziś z pomocy stacji mało jeszcze korzystają rolnicy, najczęściej zaś do jej pośrednictwa uciekają się składy nasion.

W r. z. stacja dokonała 768 prób nasion, przyczem składy i cukrownie nadesłały 664 prób, zaś ziemianie 104 tylko.

Najwięcej prób zrobiono z trawami pastewnemi (299), koniczynami (226) i burakami (103).

Dziś w stałych stosunkach ze stacją pozostaje już 14 składów nasion.

= Przemysł wiejski.

Na targu za Żelazną Bramą oglądaliśmy słomianki, wyrabiane przez włościan podmiejskich.

Samorodni fabrykanci starają się skopjować tego rodzaju przedmioty wystawione w oknach sklepowych, przygotowywują więc słomianki ze słomy różnokolorowej, nadto umieszczają na nich napisy, jak: „witaj...", „nogi wycierać" i t. p. złote ziarnka mądrości...

Wyznać należy, iż wyroby te odznaczają się smakiem oraz trwałością.

= Siekierka na kijek!

W tych dniach jeden z właścicieli nieruchomości w Warszawie, zapragnąwszy zostać obywatelem, przyjął propozycję pewnego ajenta i dom swój zamienił na majątek ziemski, w gubernji płockiej,

Sam nie znawca, polegał na wskazówkach ajenta, które kilka podmówionych osób potwierdziło.

Po kilku miesiącach nabywca przekonał się, iż kupił wydmę, która za raty Towarzystwa kredytowego już od lat kilku wystawioną była na sprzedaż.

Niefortunny nabywca, poniósłszy kilkadziesiąt tysięcy rs. szkody, ma wystąpić przed sądy o unieważnienie umowy z powodu pokrzywdzenia.

= Skutki pomyślnych interesów.

Bohaterami dnia sobotniego, a po części i wczorajszego, byli niezaprzeczenie żebracy, którzy po dokonaniu obfitych poborów podczas dnia zadusznego hulali po mieście co się zowie!

To też co kilka kroków napotykaliśmy obdarte i nietrzeźwe obojga płci indywidua, zapominające na chwilę o swojem dziadowskiem rzemiośle, a natomiast oddające się z iście młodzieńczą werwą uciechom żywota...

Cóż to jednak szkodzi, wszak miłosierdzie publiczne nie wyczerpało się jeszcze?

= Pytanie.

Na jednym z tutejszych dworcow kolejowych obowiązki nocnego stróża pełni człowiek pozbawiony obu rąk, które stracił na tejże stacji z powodu wpadnięcia pod koła pociągu.

Zarząd drogi, oprócz udzielonej pomocy pieniężnej, przyjął kalekę do obowiązku nocnego dozorcy.

Pełni on służbę bez zarzutu, obchodzi bowiem wyznaczony rewir z latarką przywieszoną do guzika odzieży...

Ciekawi jednak jesteśmy, jakby też sobie poradził stróż pozbawiony rąk, w razie spotkania rzezimieszka?

Czy nie właściwsze byłoby dla biedaka inne zajęcie?

= Stare monety.

W obrębie posesji nr 9 przy ulicy Bonifraterskiej, przy kopaniu fundamentów znaleziono dwadzieścia kilka sztuk srebrnych monet polskich z XVII go wieku oraz kilka sztuk większych, na których czytać można napisy: *Anno 1620, Albertus et Elisabet Dei Gratia Archid. Austriae Duceo Burgoniae et Britaniae* po jednej stronie, po drugiej zaś: *Wilhelm V. C. C. Ma. Brun.*

Podobno odgrzebano tam też wielką ilość kości ludzkich.

= Na śmiertelnem łożu.

W dniu wczorajszym w jednym z domów tutejszych odbył się ślub niezwykły.

Pan młody, dogorywający już na śmiertelnem łożu, zawarł związek małżeński z ubogą dziewczyną, szwaczką jednego z magazynów.

Dziewczyna ta jest daleką krewną młodzieńca, a ten chcąc jej zapewnić niezależne stanowisko, ofiarował jej swoje nazwisko i cały majątek wynoszący około 30,000 rs.

Związek małżeński *in articulo mortis* zawarty został jedynie z obawy zwalenia testamentu przez krewnych.

Obrzęd zaślubin sprawiał na obecnych rzeczywiście przygnębiające wrażenie.

Pan młody przed ślubem przyjął jeszcze trzy Sakramenty, a mianowicie odbył spowiedź, przyjął komunję i otrzymał ostatnie namaszczenie.

Według zdania lekarzy, życie biedaka liczy się już nie na dnie, ale na godziny...

= Bezpieczeństwo publiczne.

W dniu wczorajszym, około godziny 10-tej wieczorem, w podwórzu przytykającem do domu nr 9 przy ulicy Ciepłej, rozległ się krzyk osoby, którą narzędziem tępem okładano.

Przechodzień, znajomy nasz, widząc, iż dwóch mężczyzn powaliło na ziemię bezbronną kobietę, chciał jej przyjść z pomocą, lecz jeden z napastników błysnął mu nożem...

Na krzyk ofiary nikt nie przybywał, znajomy nasz alarmować chciał policję na rogu Krochmalnej, lecz nie było stójkowego.

Jakiś chłopak pobiegł w kierunku Żelaznej Bramy, celem osiągnięcia pomocy.

Zanim ta nadeszła, napastnicy uciekli...

Godnem jest zanotowania, iż na rogu Grzybowskiej i Cieplej, w danej chwili, organów bezpieczeństwa publicznego nie było.

= Pożar.

W dniu wczorajszym około godziny 11-ej przed południem ukazały się potężne kłęby dymu w okolicach ulicy Czerniakowskiej.

Ogień w dzielnicy tej grozi zwykle poważnem niebezpieczeństwem, na ratunek więc bezzwłocznie wyruszyły cztery oddziały straży ogniowej wraz z maszyną parową.

Okazało się, iż pomiędzy ulicą Okrąg i Ludną paliła się fabryka posadzek.

Fabryka ta, mając fronton od ulicy Okrąg nr 3-ci, przytykała całym bokiem do odbudowywującej się fabryki firmy Simlera (Mireckiego), po pamiętnym pożarze na początku wiosny r. b.

Płonąca fabryka posadzek znajdowała się w drewnianym parterowym budynku z kilkoma oficynami.

Płomienie tak szybko objęły cały zakład, iż wysiłki czterech oddziałów straży ogniowej nie zdołały zapobiedz doszczętnemu spaleniu budynku.

Ratunek miał na celu zapobieżenie przeniesienia się ognia na sąsiedni magazyn drzewa i nowobudujące się warsztaty stolarskie w fabryce Simlera.

O godzinie 1-ej straż powróciła do miasta, gdy na miejscu fabryki posadzek pozostało już tylko trochę popiołu i zwęglonych głowni...

Przyczyna pożaru niewiadoma.

= Jeszcze pożar.

W dniu dzisiejszym, około godziny 6-ej zrana, ukazały się płomienie w domu pod nrem 8-ym przy ulicy Wiejskiej, w którym mieści się instytut aleksandryjsko-maryjski dla panien.

W chwili przybycia oddziału nowoświeckiego na miejsce pożaru, schody prowadzące na poddasze uległy już spaleniu, co przeszkodziło straży dostać się na strych.

Dopiero za przybyciem jeszcze trzech następnych oddziałów poprzebijano sufit i wzięto się do gaszenia płomieni.

Dach i wiązania uległy spaleniu, a w części zerwaniu.

Ogień stłumiono całkowicie około godziny 8-ej zrana.

= Szkarlatyna.

Groźna ta choroba, przybierająca rozmiary epidemiczne, ciężko dotknęła jedną z rodzin tutejszych pp. ***.

W ciągu zeszłego tygodnia stracili troje dzieci, dwóch chłopczyków i dziewczynkę.

Czwarte i ostatnie dziecię nieszczęśliwych rodziców również jest chore i pozostaje bez nadziei życia.

= Kradzieże.

Bawiącemu w domu pod nrem 43, przy ulicy Freta, p. K P., wyciągnięto pugilares, w którym znajdowało się 900 rs. papierami bankowemi, oraz dokument na 100 rs.

Polikarp O. doniósł policji, iż ze stajni, przy rogu ulic Wróblej i Szczyglej, znajdującej się, ukradziono mu konia gniadego, 4 lat mającego.

Przy ulicy Chmielnej pod nrem 64, Antoninie M. skradziono zegarek złoty i inne kosztowności na sumę 180 rs.

Przy ulicy Wroniej pod nrem 57, z mieszkania Marji K. skradziono salopę i suknię, wartości 140 rs.

Z dystrybucji Gustawa C. przy ulicy Długiej pod nrem 6 skradziono towaru i drobiazgów na sumę 100 rs.

= Awanturniczy rzezimieszek.

W dniu wczorajszym rewirowy cyrkułu 5/6 przytrzymał znanego złodzieja Józefa Wypychę, któremu pobyt w mieście Warszawie oddawna był wzbroniony.

Rzezimieszek osadzony chwilowo w cyrkule, wszczął walkę z obecnemi osobami i kilka z nich mocno pobił, a między nimi najwięcej Mikołaja Ł.

Awanturniczego złodzieja musiano przenieść do oddzielnej celi.

= Nagła śmierć.

W dniu wczorajszym w domu pod nrem 18, na Mazowieskiej, zmarł nagle Leon F., lat 37 liczący.

Śmierć nastąpiła w chwili, kiedy F. zajęty był pracą biurową.

= **Wypadki.** W dniu wczorajszym, na Pradze ośmioletni malec Józef D., swawoląc, podłożył lewą rękę pod walec w maglu, który zmiażdżył mu cztery palce. — Na Brukowej Zofja D. spadła ze schodów z wysokości drugiego piętra i uległa złamaniu ręki oraz bolesnym obrażeniom na całem ciele.—Na Zjeździe spadł z konia Feliks O. i zranił się niebezpiecznie w głowę.

= Stowarzyszenie plantatorów buraków.

Ziemianie dobrzyńscy naradzają się obecnie nad utworzeniem poważnej koalicji plantatorów buraków, celem wyzwolenia producentów z pod uciążliwej zależności od cukrowni.

Dobrzyńskie, które dotąd sadziło bardzo mało buraków cukrowych, zamierza rozszerzyć plantacje, ale na zasadach wzajemności i solidarności.

Dziś już uczestnicy obliczają przestrzeń plantacyj na 500 morgów, których wydajność może zapewnić 50,000 korcy buraków rocznie.

Po porozumieniu się z sobą, stowarzyszeni wybiorą delegację, która zawrze układy z fabrykami cukru.

Przykład dobrzyńskiego polecamy uwadze rolników.

= Nowy dom komisowy.

Dnia 1-go listopada odbyło się w Płocku poświęcenie uroczyste domu komisowego, założonego staraniem osoby prywatnej.

Dom ten trudnić się będzie pośrednictwem w tranzakcjach zbożowych.

= Wspomnienie pośmiertne.

W tych dniach zmarł w Płocku Adolf Mesner, znany dobrze nietylko w mieście, ale i w okolicy urzędnik skarbowy, w swoim czasie jeden z najzdolniejszych w kraju kasjerów.

Urodzony dnia 12-go września r. 1812 go, wstąpił do służby w r. 1832-im i urzędował pierwotnie w komisji spraw wewnętrznych.

W r. 1843-im pełnił obowiązki kasjera w Pułtusku, następnie przez 30 lat w Płocku.

W r. 1862 im użytym był do pisania projektów reorganizacji kasowości, które pozyskały pochlebne uznanie u władzy.

Najlepszy ojciec i prawy człowiek zgonem swoim zasmucił miasto całe...

= Na wpisy.

Adwokaci płoccy zarządzili między sobą znaczną składkę, celem opłacenia wpisu za ubogich uczniów.

Dla pomnożenia funduszu danem będzie widowisko w teatrze pod dyrekcją p. Otrembowej.

= Wzorowa wieś.

W kaliskiem, tuż nad granicą pruską, leży wieś Ciążeń, należąca do tej maluczkiej liczby wsi w Królestwie Polskiem, gdzie oświata jest znacznie posuniętą.

Włościanie wszyscy prawie umieją czytać, a pisać przynajmniej połowa.

Wieś Ciążeń ma własnę szkołę i prenumeruje dziewięć egzemplarzy *Gazety świątecznej*.

= Rewizja celna.

Delegowani przez komorę celną urzędnicy dokonali w Łodzi w dzień Wszystkich Świętych niespodzianej rewizji kilku tamtejszych składów.

Rezultatem rewizji było pochwycenie rozmaitych defraudowanych towarów.

= Brak bezpieczeństwa.

Napady, rozboje i zabójstwa coraz bardziej się mnożą w Łodzi.

Miejscowy organ zapisuje kilka wybitniejszych tego rodzaju wypadków zaszłych w dniach ostatnich.

Stan ten usiłują wytłumaczyć niedostateczną siłą miejscowej władzy policyjnej i nawołują o zwiększenie jej kontyngensu.

Czy policja wpłynie na podniesienie poziomu moralnego ludności przeważnie napływowej, trudno się spodziewać.

= Pożar.

W tych dniach z niewiadomej dotąd przyczyny zgorzał kościół w Choceniu, w ziemi kujawskiej.

Przybytek sięgał początków zeszłego wieku.

Parafjanie na odbudowę zbierają już składki.

Ze świata.

× **„Czas"** krakowski rozpoczął z dniem 1-ym listopada r. b. 36-ty rok swojego istnienia.

× **Mieczysław hr. Kwilecki**, którego uśmierciły w tych dniach niektóre dzienniki nasze, żyje i cieszy się dobrem zdrowiem!

× **W Wiedniu** odbędzie się w roku przyszłym wielka międzynarodowa wystawa przyborów i aparatów straży ogniowej.

× **Opera** we Frankfurcie nad Menem połączoną została telefonem z pałacem landgrafa hesskiego w Philipsruhe. Aparat, pomimo znacznej odległości, funkcjonuje doskonale.

× **Reskrypt ministerjalny.** Wychodzący w Detmold *Dziennik urzędowy księztwa Lippe-Detmold* zamieszcza w nrze 86-ym reskrypt ministerjum książęcego, który tak się zaczyna: „W jednem z ostatnich śledztw sądowych wyszedł na jaw fakt zupełnie dotąd nieznany a następnie stwierdzony, iż już od dość dawnego czasu krążą po kraju wieści, ubliżające jego książęcej mości, o stosunkach bliższych, jakie mają łączyć naszego mo-

...sarchę z żoną pewnego urzędnika, wieści pozbawione wszelkiej podstawy i złośliwie zmyślone. Wzywa się przeto władze policyjne..."

× **W kołach arystokratycznych** stolicy Francji mówić zaczynają o projektowanem jakoby małżeństwie portugalskiego następcy tronu z siostrą króla Hiszpanji. Następca tronu ma lat 20, zaś 19 wiosen liczy infantka Eulalja.

× **Skandaliki w Paryżu** są zawsze na porządku dziennym. Świeżo donoszą dzienniki o wykradzeniu pewnej panny z arystokratycznej i zamożnej bardzo rodziny przez stangreta i o gwałtownem zajściu w restauracji pewnej hrabiny z osóbką lekkiego wielce prowadzenia. Przyczyną ostatniego wypadeczku: zazdrość...

× **Drogocenne skrzypce** Tiefenbruckera, pochodzące z roku 1505-go, odnalazł świeżo gdzieś we Włoszech ojciec Wilhelmi'ego. Instrument, pomimo uszkodzenia, ma być podobno przepyszny.

× **Wystawa rybacka** w Londynie uroczyście zamkniętą została. Aktu dokonał ks. Walji.

× **Przewalskiego** ostatnia podróż po Tybecie i do źródeł rzeki Żółtej zbogaciła między innemi i meteorogję bardzo ciekawemi obserwacjami. Przekonał się on o istnieniu perjodycznych burz na pustyniach nisko położonych i na wyżynie azjatyckiej. W Dżungarji panują prawie codzień po południu silne burze bezdeszczowe, wiejące zwykle z zachodu lub północo-zachodu; w Tybecie również ale z zachodu lub południo-zachodu. Są to prawdziwe pasaty, wywołane według Przewalskiego różnicą temperatury między wschodem a zachodem, pochodzącą ztad, iż w Chinach wschodnich grunt i atmosfera szybko się ogrzewają. Oznaczył też Przewalski granicę klimatycznego wpływu obu monsunów, które od czasu do czasu aż tu dosięgają. Granica ta leży w okolicy źródeł Hoangho. Zmiany temperatury na wyżynie tybetańskiej są bardzo szybkie, często w ciągu doby termometr z —30° podnosi się do +20°. Powietrze bardzo suche i mimo zmienności ciepła zdrowe. Często też zdarzają się trąby piasku, podnoszące się spiralnie do góry. Daubrée czyni uwagę, że spostrzeżenia Przewalskiego nad kruszeniem się skał i roznoszeniem pyłu przez wichry jaknajzupełniej stwierdzają teorję Richthofena o pochodzeniu glinki dyluwjalnej czyli *loess'u*.

× **Żółta febra** dziesiątkuje miasto Guayamas w Meksyku. Nie ma prawie domu, w którymby nie było ofiar zarazy. Ulice zupełnie opustoszone, złowrogą ciszę przerywa tylko turkot wozów pogrzebowych. Najstraszniejszem jest jednak grzebanie pozornie umarłych. Władze mianowicie chowanie ciał powierzyły indjanom, którzy chodzą od domu do domu, zabierając tych, których mają za umarłych, lub nawet konających... Chowanie zaś odbywa się tak szybko, iż wielu nieszczęśliwych zasypano żywcem...

× **Katastrofa 27-go sierpnia.** Do opisu wielkiego trzęsienia ziemi na wyspie Jawie, z którem związała się na wieki pamięć o nieszczęsnej, pochłoniętej przez morze wysepce Krakatoa, długo jeszcze gromadzić się będą szczegóły, i wszelkie usiłowania już dziś czynione, żeby to zjawisko geologiczne wytłumaczyć naukowo, o ile nie są ogólne lecz drobiazgowe, można uważać za chybione. Pokazuje się naprzykład teraz, że owo trzęsienie, które dotąd uchodziło za mniej więcej lokalne, objęło bardzo szeroką przestrzeń. Taki przynajmniej wniosek nasuwa się z tego, co piszą do redakcji *Nature* z wyspy Maurycego (dawna Ile de France niedaleko Madagaskaru). Tegoż samego dnia, kiedy się Krakatua zapadła (dnia 27-go sierpnia r. b.), u brzegów wyspy Maurycego zaszło zjawisko, które obudziło powszechny podziw. Bez najmniejszej widocznej przyczyny nastąpił nagle odpływ morza niższy niż kiedykolwiek i potem zaraz przypływ, również wyższy od normalnego. Pęd wody był tak silny, podnoszenie się poziomu i zniżanie tak szybkie, iż niektóre statki w porcie doznały uszkodzeń, a w czasie odpływu pozostawały na piasku duże ryby. Data tego zjawiska zdaje się świadczyć napewno, że było one w związku z katastrofą jawańską.

— Złożyli w redakcji *Kurjera warszawskiego*:

Na wpis dla niezamożnych uczniów.

Bezimiennie kop. 50, M. G. rs. 1.

Dla najbiedniejszych.

Z. T. rs. 1, w dzień urodzin małej dziewczynki rs. 1, bezimiennie rs. 10.

Dla biura informacyjnego o nędzy wyjątkowej.

W. N. rs. 1.

Dla wstydzących się żebrać.

Znaleziony rs. 1 w lesie przez 10-letnią T. G.

— Wygrane w karty u pp. Eber... rs. 1, Gustaw S. składa na wpis dla niezamożnych uczniów.

— Załączony przy niniejszem rs. 1 przeznaczam dla najbiedniejszych, jako w rocznicę śmierci ś. p. Piotra Otto. *K. O.*

— Składam rs. 1 na wpis dla ucznia gimnazjum.
Jakób H.

— A. W., izraelita, za obelgę wyrządzoną uczniowi, składa rs. 10 na wpis dla [illegible] gimnazjum wyznania katolickiego.

— Noteska znaleziona na placu resursy, za udowodnieniem jest do odebrania w kantorze *Kurjera.*

Dnia 27-go października r. b., w kościele św. Aleksandra, pobłogosławiony został związek małżeński pomiędzy panem Franciszkiem **Masłowskim**, urzędnikiem kolei nadwiślańskiej, a panną Zofją **Kosińską**, córką Leona, byłego oficera b. wojsk polskich i b. pisarza magazynu solnego i Anieli z Dzierżanowskich, nieżyjących małżonków Kosińskich. Szczęść Boże młodej i zacnej parze! (3756)

Nekrologja.

† Ś. p. Leon **Fidler**, naczelnik biura warszawskiego Towarzystwa fabryk cukru, przeżywszy lat 37, zakończył życie w dniu 4 listopada r. b. Nabożeństwo żałobne odbędzie się dnia 7 b. m., we środę, w kościele św. Krzyża, o godzinie **10 i pół** zrana. Wyprowadzenie zwłok z tegoż kościoła na cmentarz powązkowski nastąpi tegoż dnia, o godzinie **3-ej** po południu. Na smutne te obrzędy zaprasza się krewnych, kolegów i przyjaciół zmarłego. —1106—

† Ś. p. Ludwik **Tyborowski**, doktor medycyny, opatrzony św. sakramentami, przeżywszy lat 30, przeniósł się do wieczności w dniu 3 b. m. Pozostała siostra z rodziną zaprasza krewnych, przyjaciół i znajomych na żałobne nabożeństwo w dniu 6 b. m., we wtorek, o godzinie **11-ej** zrana, w kaplicy szpitala ujazdowskiego, oraz na wyprowadzenie zwłok z tejże kaplicy zaraz po skończonem nabożeństwie na cmentarz powązkowski. —1107—

† Ś. p. Marja **Potocka**, panna, córka b. członka b. warszawskich departamentów rządzącego senatu, rzeczywistego radcy stanu Konstantego i nieżyjącej Ksawery z Ostrowskich małżonków Potockich, przeżywszy lat 20, po długich i ciężkich cierpieniach, opatrzona św. sakramentami, w dniu 4 listopada r. b. zakończyła życie. Pogrążeni w ciężkim smutku ojciec i rodzeństwo zmarłej zapraszają krewnych, przyjaciół i znajomych na żałobne nabożeństwo, odbyć się mające w dniu 6 b. m., o godzinie **11-ej** zrana, w górnym kościele św. Krzyża, oraz na wyprowadzenie zwłok zaraz po skończonem nabożeństwie na cmentarz powązkowski. —3761

† Ś. p. Anastazja z Mauszów **Iżycka**, wdowa, w wieku lat 58, przeniosła się do wieczności w dniu 3 b. m. Pozostała rodzina zaprasza krewnych i znajomych na żałobne nabożeństwo w kościele dolnym św. Krzyża, w dniu 6 b. m., o godzinie **11-ej** zrana, i na wyprowadzenie zwłok na cmentarz powązkowski w tymże dniu, o godzinie **2-ej** po południu, z tegoż kościoła odbyć się mające. —3763—

† Ś. p. Genia **Schatznejder**, córeczka Jakóba i Teodory z Talikowskich, w dniu wczorajszym powiększyła grono aniołków, przeżywszy miesiący 10. Strapieni rodzice zapraszają krewnych i przyjaciół na wyprowadzenie zwłok w dniu 6 b. m., we wtorek, o godzinie **2-ej** po południu, z kościoła św. Jana, na cmentarz powązkowski odbyć się mające. —3767—

† Ś. p. Felicja z Łaszewskich **Wiener**, wdowa po urzędniku kom. rząd. spraw., przeżywszy lat 61, w dniu 3 listopada r. b. zakończyła życie. Pozostały w żalu siostrzeniec zaprasza krewnych, przyjaciół i znajomych na żałobne nabożeństwo w dniu 6 b. m., o godzinie **9 i pół** zrana, w kościele św. Anny na Krakowskiem-Przedmieściu odbyć się mające, oraz na wyprowadzenie zwłok w tymże dniu i z tegoż kościoła, o godzinie **4-ej** po południu, na cmentarz powązkowski. —3768—

† W rocznicę śmierci ś. p. Matyldy ze Skawińskich **Rojkiewicz** odprawioną będzie w dniu 6 listopada, w kościele św. Aleksandra, wotywa, o godzinie **8-ej** zrana, na którą mąż wraz z dziećmi zaprasza krewnych, przyjaciół i znajomych. —3760—

† Dnia 7 b. m., we środę, jako w rocznicę śmierci ś. p. Wiktorji **Płonczyńskiej**, odprawione zostanie w kościele na Powązkach, za dusze ś. p. Wiktorji i Wandy **Płonczyńskich**, o godzinie **11-ej** zrana, żałobne nabożeństwo, na które pozostały syn, córka i wnuki zapraszają krewnych, przyjaciół i znajomych. —3759—

† W dniu jutrzejszym, dnia 6-go listopada, o godzinie **10-ej** zrana, w kościele św. Andrzeja (pp. kanoniczek), odbędzie się nabożeństwo żałobne za duszę ś. p. Karoliny z Skulskich **Ossowskiej**. —3769—

† Wszystkim tym, którzy raczyli odprowadzić zwłoki ś. p. męża i ojca naszego Gustawa na miejsce wiecznego spoczynku, jako też szanownemu księdzu Kaczyńskiemu i reszcie duchowieństwa, które tak chętnie a bezinteresownie pośpieszyło z ostatnią usługą, składamy niniejszem najserdeczniejsze podziękowanie.

—1108— **Teofila Gerlach z dziećmi.**

Z Cesarstwa.

Petersburg 3-go listopada.—Streściwszy wrażenia, jakie na prasie i opinji publicznej wywarły oświadczenia hr. Kalnokyego, i zaznaczywszy jako fakt charakterystyczny, że *Journal de St.-Pétersbourg*, korzystający ostatniemi czasy bardzo skwapliwie z każdej sposobności do zaakcentowania pokojowego usposobienia mocarstw, uznał za właściwe zachować dotąd zupełne o tym fakcie milczenie, *Nowosti* z powodu owych rozmaitych wrażeń wysnuwają następne uwagi: „Jak sobie tłumaczyć to, że wszelkie te oświadczenia obudzają tylko sympatje w półurzędowych organach, inne zaś zapatrują się na nie z pewnym sceptycyzmem a nawet niechęcią? Jeżeli weźmiemy na uwagę, że niezależna prasa europejska, zbiorowo wzięta, jest przedstawicielką wszelkich interesów oraz wyrażeniem najrozliczniejszych nadziei i pragnień narodów, to jej ocena mowy hr. Kalnoky'ego jest dowodem powszechnej nieufności, jaką budzi tak zwana liga pokoju. Ponieważ liga ta powstała właśnie w takiej chwili, kiedy żadnych niepokojących objawów nie było, a Europa cieszyła się powszechnym spokojem, wszyscy nabrali przekonania, że ona sama jest największem dla pokoju niebezpieczeństwem." Powoławszy się dalej na zdanie *Neue fr. Presse*, że mowa hr. Kalnokyego tylko w takim razie wywarłaby całkiem uspakajające wrażenie, gdyby zawierała była w sobie kategoryczne oświadczenie, że liga pokoju ze swojej strony nie żywi żadnych zaczepnych zamysłów i że stanowczo unikać będzie wszystkiego, co mogłoby dać powód do zaczepki ze strony państw nie wchodzących w sferę austro-niemieckich interesów, *Nowosti* powiadają: „To zdanie wiedeńskiego organu bardzo trafnie określa powszechne życzenie narodów; wszak nikt nie obawia się naruszenia pokoju ze strony Rosji, ale wszyscy lękają się tajemnych robót dyplomatycznych, gorączkowo prowadzonych w Europie ostatniemi czasy."

Moskwa 3-go listopada.—Odpierając często przez zagraniczną prasę stawiany zarzut, jakoby Rosja na wschodzie miała na względzie własną korzyść, *Moskowskija wiedomosti* w następny sposób dowodzą jej bezinteresowności: „Rosja ma olbrzymią ludność, większą niż którykolwiek kraj Europy; ale przy niezmiernych swoich przestrzeniach Rosja jest najmniej zaludnionym krajem na świecie. Wszyscy zgodzą się na to, że nie cierpi na przeludnienie, przeciw któremu inne kraje muszą sobie radzić w jakikolwiek sposób, aby swobodnie mogły oddychać. Podobnie też nie cierpi ona na nadmiar pracy i kapitału, któreby nie znajdowały użytku u siebie w domu i rwały się do wszelkiej eksploatacji gdzie tylko to byłoby możliwem, rosyjska praca i rosyjskie kapitały przy całej ich obfitości ledwie są dostateczne do obrobienia nietkniętych w jej własnem łonie skarbów. Oto najbliższa i wszystkim wiadoma przyczyna, dlaczego Rosja nie jest niebezpieczną dla protegowanych przez nią krajów, dlaczego nie zagraża im ani stłumieniem ich produkcyjności, ani pozbawieniem ich ludności ziemi, ani zagarnięciem źródeł dających im sposób do życia. Cały interes Rosji na wschodzie może przeciwnie polegać tylko na tem, aby narody, których oswobodzenie kosztowało ją tyle ofiar, były zabezpieczone przeciw wszelkiego rodzaju eksploatacji, ażeby były samoistnemi i niezależnemi, aby żyły własnem życiem, nie odstępując od swoich narodowych pierwiastków i pozostając wiernemi swojemu kościołowi, ażeby Serbja była dla serbów, Bułgarja dla bułgarów, Rumunja dla rumunów i Grecja dla greków. Oto powtarzamy jedyny interes, z jakim Rosja występuje na wschodzie, a w żadnym chyba razie nie można go nazwać egoistycznym. Oto położenie, jakie zaleca Rosji zarówno prawo moralnego porządku wynikające z jej dziejów, jak i zgodne z tem prawem warunki fizycznego jej bytu i oto dlaczego narody wschodu bez względu na wszelkie wichrzenia i intrygi zawsze stać będą po jej stronie—dopóki będą żywemi. Rosja była ich ocaleniem i oswobodzeniem—Rosja jest jedyną na świecie gwarancją ich egzystencji. Bez niej zginą, a to czują one same instyktownie, czyli w sposób niezatarty."

Ostatnia poczta
„Kurjera Warszawskiego".

Paryż 3-go listopada.—Dzisiaj przy otwarciu sesji trybunałów odbyła się, pomimo znanego okólnika ministra sprawiedliwości, msza do św. Ducha. Wielu sędziów było obecnych na nabożeństwie, które odbyło się wszakże bez eskorty wojskowej. Na czele członków trybunału kasacyjnego znalazł się prezydent tegoż, były minister Cazot. Kardynał Guibert, arcybiskup Paryża, miał przemowę. Wypadek ten zdarzył się po raz pierwszy. Mówca winszował sądownictwu francuskiemu, iż przechowało tradycję mszy do św. Ducha.

Paryż 3-go listopada.—Prezydent rzeczypospolitej przyjmował dzisiaj Wielkiego Księcia Pawła Aleksandrowicza.—Pan Challemel Lacour weźmie dymisję dopiero po powrocie z urlopu.

Paryż 3 go listopada. — Challemel Lacour udaje się jutro za urlopem do Cannes. Podczas jego nieobecności departamentem spraw zewnętrznych zarządzać będzie zastępczo Ferry. W przyszłym tygodniu rząd domagać się będzie od izby kredytu

10 miljonów na pokrycie kosztów nadzwyczajnych wyprawy do Tonkinu. Zaprzeczają wiadomości, jakoby poselstwo chińskie w Paryżu gotowało się do opuszczenia stolicy francuskiej.

Paryż 3-go listopada.—Operacje w Tonkinie rozpoczną się niezwłocznie, gdy nadejdzie urzędowa wiadomość, iż posiłki wysłane w dniu 24-ym września znalazły się na miejscu przeznaczenia. Nowy poseł francuski w Chinach, Patenôtre, odłożył swój wyjazd z Francji; zależeć to będzie w ogóle od zachowania się Chin, czy poseł uda się w podróż. Obecnie przebywa w Pekinie tylko sekretarz poselstwa i tłumacz.

Paryż 3-go listopada. — *Mémorial diplomatique* twierdzi, jakoby Anglja zapytywała rządy Stanów Zjednoczonych i Brazylji, czy nie podjęłyby się pośrednictwa w sporze francusko-chińskim. Wszystkie usiłowania Gladstone'a skierowane są ku temu, aby strony pogodzić.

Chrystjanja 3-go listopada. — Na drugiem posiedzeniu sądu państwa publiczny oskarżyciel rozbierał zachowanie się ministra Selmera, gdy tenże w dniu 29-ym maja r. 1880-go doradzał królowi, aby odmówił sankcji uchwale storthingu, która domagała się obecności radców państwa (ministrów) na posiedzeniach thingu. Oskarżyciel dowodził, że odmowa sankcji sprzeciwia się konstytucji i jest szkodliwą dla kraju.

Ateny 2-go listopada.—Izba deputowanych zbiera się we czwartek. Rząd Trikupisa pewnym jest większości. Reorganizacja marynarki greckiej obejmuje także budowę nowych pancerników, okrętów przewozowych i łodzi torpedowych.

Belgrad 3-go listopada. — Celem stłumienia nieporządków w okręgu zajczarskim, król wydał trzy ukazy. Pierwszy z nich przyznaje moc działania wstecznego nowelli karnej, drugi mianuje prezydentem sądu wyjątkowego Rajowicza, trzeci mianuje komendantem wojsk jen. Nikolicza. Tenże odjechał właśnie do Zajczaru.

Telegramy własne

„Kurjera Warszawskiego“.

(Otrzymane wczoraj.)

Berlin 4-go listopada.

Kölnische Ztng zamieszcza artykuł, w którym wykazuje, iż książę Bismark wyrządził w r. 1878-ym Rosji przysługę. Rosja popełniła wówczas błąd, nie zająwszy Konstantynopola, pomimo, iż położenie militarne sprzyjało temu. Niemcy nie mogły za nią prowadzić wojny. Wszelkie żądania wszakże Rosji książę Bismark popierał gorliwie na kongresie berlińskim.

Petersburg 4-go listopada.

Dziennik francuski *Gaulois* podał niedawno wiadomość, jakoby na dworskim obiedzie w Gatczynie, na który został zaproszony były poseł francuski Jaurès, nastąpiła wymiana toastów za pomyślność Rosji i Francji. Z powodu tej pogłoski urzędowy *Journal de St.-Pétersbourg* pisze, iż wiadomość *Gaulois* jest zmyśloną, iż na podobnych obiadach nie jest nawet w zwyczaju wznosić toasty. *Journal de St.-Pétersbourg* uważa również za bezzasadną drugą pogłoskę, puszczoną przez *Gaulois*, jakoby ks. Bismark zamierzał i przygotowywał odbudowanie Polski, celem utworzenia między Rosją a Niemcami przegrody politycznej. *(Ajencja północna.)*

(Otrzymane dziś.)

Wiedeń 5-go listopada.

Rektor tutejszego uniwersytetu zgromadził przewodników stowarzyszeń burszowskich i miał do nich przemowę, w której rzekł: „Ani studenci, ani profesorowie na katedrze nie mają prawa mięszania się do polityki.“ Zaprowadzone być mają karty legitymacyjne.

Tryest 5-go listopada.

Nowy redaktor organu irredentystów tutejszych *Indipendente* został aresztowany.

Berlin 5-go listopada.

Rząd postanowił zwiększyć artylerję niemiecką, ponieważ obliczono, iż Francja posiada więcej dział od Niemiec.

Berlin 5-go listopada.

W dniu wczorajszym przybył tu austrjacki następca tronu wraz z małżonką.

Belgrad 5-go listopada.

Mając na względzie bardzo poważne położenie w wewnętrznych miejscowościach Serbji, rada ministrów postanowiła zawiesić prawa prasowe i prawa o zebraniach, a wprowadzić natomiast cenzurę prewencyjną. Przez rozkaz królewski przez czas trwania stanu wojennego w tych miejscowościach, gdzie takowy jest wprowadzony, koszta utrzymania wojsk mają być włożone na miejscowych mieszkańców. Płaca oficerów i podoficerów przez czas trwania stanu wojennego będzie zdwojoną.

Belgrad 5-go listopada.

W okręgu Czernowka wybuchł bunt włościański.

Ateny 5-go listopada.

Albańczycy zamieszkali w górnej Macedonji i Epirze zamierzają wystosować okólnik do mocarstw, żądający plebiscytu celem oświadczenia się za aneksją przez Grecję.

Petersburg 5-go listopada.

W dniu wczorajszym powrócił z Krymu do Petersburga Wielki Książę Konstanty Mikołajewicz.

Petersburg 5-go listopada.

Na dzień dzisiejszy wyznaczono drugie w radzie państwa posiedzenie wyłącznie dla obrad nad ustawą uniwersytecką. W charakterze ekspertów powołano członków rady w ministerjum oświecenia Łubinowa i Georgiewskiego.

Petersburg 5-go listopada.

Skarga apelacyjna w sprawie b. dyrektora departamentu poczt Perfiljewa ma być roztrząsana w bieżącym miesiącu.

Petersburg 5-go listopada.

Ze wschodnich prowincyj nadchodzą wieści o wzmagających się mrozach. W m. Wiatce było wczoraj 5° zimna, rzeka zaś Wiatka stanęła. Kana również pokrywta lodem. W Permie mrozy dochodzą już 14°. Z Ufy wreszcie telegrafują, iż rzeka Biała stanęła.

GIEŁDA.

Dnia 5-go listopada roku 1883-go.

Kurs rubli na giełdzie berlińskiej, jak to już wiedzą czytelnicy nasi, od dni kilku podnosi się powolnie. Podwyżka to nieznaczna, doszliśmy bowiem zaledwie do 197.75 m. za 100 rs. na dostawę końcomiesięczną. Kurs ten, wedle wiadomości z zebrań przedgiełdowych, dziś płacić obiecywano, co daje nadzieję podniesienia go do 198.

Na giełdzie warszawskiej wskutek tego obniżano kursa walut obcych, a ciągle obfita podaż dopomogła do rozwoju tejże zniżki, która w trakcie trwania giełdy znaczne zrobiła postępy.

Za weksle długoterminowe na Berlin 50.57½ żądano i za niemieckie ilości przy rozpoczęciu czynności 50.52½ zapłacono. Żądanie jest o 5 kop. niższe niż onegdaj, kurs płacony również od początkowego sobotniego o 5 kop. niższy. Krótkoterminowe z początku kupowano po 50.50, gdy jednak drobne zapotrzebowania zaspokojono, sprzedawcy musieli czynić ustępstwa, co doprowadziło kurs do 50.45, a nawet w końcu 50.42½ za 100 m., przy żądaniu 50.42½, o 7½ kop. niższem od sobotniego.

Weksle na pomniejsze miasta niemieckie również dosyć tanio sprzedawano, a mianowicie długoterminowe po 50.45, krótkoterminowe zaś po 50.40, 50.35 a nawet 50.30.

Na **Londyn** drobne obroty—krótkoterminowemi po 10.20 przy żądaniu 10.22, o 1 kop. na funcie sterl. niższem niż w sobotę.

Za 100 fr. w wekslach na **Paryż** 40.75, o 10 kop. taniej żądano, płacono tylko 40.70 w małych ilościach.

Weksle na **Wiedeń** po 85.60 za 100 fl. były ofiarowywane. Płacono 10—15 kop. niżej niż w sobotę, a mianowicie 85.45 i 85.40.

Ogół obrotów wekslowych bardzo nieznaczny. Chęci kupna nie było wcale, robiono więc tylko konieczne interesy.

Papiery państwowe słabo. Listy likwidacyjne w zaniedbaniu. Zanotowano żądanie niezmienione 87.90 i 87.70 — lecz o tranzakcjach nie było mowy. Pożyczka wschodnia, którą ofiarowywano po 91, zaledwie po 90.75 kupowaną była.

Listy zastawne ziemskie nieco więcej miały amatorów. Kursa ich jednak nie zmieniły się, a nawet w serji III-ej nieco obniżyły. Żądano za serji I-ej 100.25, 100.20 i 100, wedle wielkości odcinków. Płacono za A 100.15, za B 100.10. Serji III-ej—100 za A, 100 za B, 99.90 za małe żądano. Sprzedawano razem różnej wielkości odcinki po 99.70.

Listy zastawne miasta Warszawy w serji I-ej wyżej w żądaniu notowane—96.65, inne serje drobnym obniżkom uległy—93, 92.50 i 91.40 żądano. Serji IV-ej kupowano niewielkie ilości po 91.20 i 91.25

Łódzkie 86, 85, 84.

Akcjami żadnych interesów nie robiono.

Godzina 12½. Usposobienie słabe. Za weksle nawet długoterminowe na Berlin wyżej 50.47½ płacić nie chciano

J. Wł.

Sprawozdanie z targu zbożowego

na placu Witkowskiego dnia 5-go listopada 1883 roku

Dowozy zboża na targ dzisiejszy były bardzo obfite. Ukończenie robót w polu dozwala zająć się więcej sprzedażą ziarna.

Tak z próbek, jako też i dowiezionego osią, wystawiono na sprzedaż ziarna: pszenicy 1,100, żyta około 1,200 korcy.

Co do gatunku, tak żyto, jak pszenica były bardzo rozmaitej dobroci i ceny też różne bardzo, stosownie do gatunku, osiągały.

Usposobienie w ogóle było wyczekujące. Rano tylko przy rozpoczęciu czynności targowych właściciele wiatraków, śpiesząc z kupnem, wysokie dosyć ceny płacili. Później na tej podstawie posiadacze przy wysokich żądaniach trzymali się, lecz kupcy, a mianowicie młyny parowe, cen tych płacić nie chcieli i zachowywali się wyczekująco. Kupujący na wywóz bardzo tylko niewielkie ilości nabyli —i to przeważnie żyta, po cenach najniższych. Przy zamknięciu czynności nawet i po niskich cenach nikt się na kupno nie decydował w nadziei obniżki cen.

Wczoraj na stacji Praga kolei terespolskiej również przy znacznych dowozach usposobienie nie było mocniejszem. Za żyto na stacji, t. j. bez odstawy, 5 rs. 85 kop. do 6 rs. 80 kop. płacono. Owies po 90 kop. za pud sprzedawano.

Dziś na placu Witkowskiego wyborowa pszenica osiągnęła do 9 rs. 50 kop. za korzec, czyli cenę bardzo wysoką. Gatunki gorsze — niżej. Były one zaniedbane i kupowano je tylko przy bardzo znacznych ustępstwach, tak, iż niewielką partję po 6 rs. 30 kop. za korzec sprzedano.

Żyto bardzo piękne 6 rs. 50 kop. płacono. Gatunki gorsze mniej chętnie od 6 rs. 15 kop. za korzec kupowano. Rosyjskie 5 rs. 85 kop. do 6 rs. płacono.

Owsa niewielkie ilości, około 60 korcy, po 83—90 kop. za pud w drobnych ilościach rozkupiono.

Siana i słomy, jak zwykle w poniedziałek, nie dostawiono.

I. Wł.

ODPOWIEDZI REDAKCJI

— *Panu Maur. Maj. we Włocławku.*—Z całą przyjemnością. Prosimy tylko o adres, a przyszlemy i ustawę i wskazówki.— Nie Królewska, a Karmelicka 12.

— *Panu Fr. Gr.*— Zażalenia pańskie przeciw widomej swawoli odesłaliśmy zarządowi fabryki, który niewątpliwie kres takim wybrykom położy.

— *Panu A. B. C.* — Tak jest, 12 rs. jak za inne pisma. — Anegdotki nie umieścimy, żeby faktem wyjątkowym nie rzucać plamy na całą warstwę społeczeństwa.

— *Panu A. S. w Podorsku.* — Adres Nordstrasse wystarczy. Można adresować po niemiecku lub po francusku. Katalogi księgarnia wspomniana wyśle. Z dzieł szachowych zalecamy najświeższe Curtiusa: „Katechizm szachowy“. Dawniej wyszły i są już wyczerpane Augusta Helcina „Gra w szachy“, tudzież najdawniejsze K. Krupskiego „Strategika szachowa“. List nadszedł nie przed trzema, lecz przed dwoma tygodniami, odpowiedź spóźniła się dla braku miejsca.

— *Nie francusce.*— *Le frène* znaczy „jesion“.

— *Panu B. Ch. w Włocławku.* — Bliższych szczegółów może sz. pan zasięgnąć w aptece homeopatycznej w Warszawie przy ulicy Czystej. — Kwestji cholery ze stanowiska lekarskiego traktować nie możemy, tembardziej teraz, gdy obawy epidemji nie ma już wcale.

— *Panu Wł. w Starosielcach.*— Według czystopolskiej fonetyki tak jak się mówi: *czoło*, na *czele*, *naczelnik* i t. p., mówić się powinno: *pszczoła*, *pszczelnictwo*, *pszczelniczy*, a nie *pszczolnictwo*, *pszczolniczy*. W samej deklinacji wyrazu *pszczoła*, tak jak w przypadkowaniu rzeczownika *czoło*, utarło się już *o* i dlatego mówimy: „na *czole*“, „o *pszczole*“, jest to jednak forma późniejsza, a nie pierwotna.

TEATRA.

WIELKI. Dziś: „Fromont junior i Risler senior“. Jutro: „Carmen“.—SALE REDUTOWE. Dziś: Koncert skrzypka Emila Sauret ze współudziałem pani Brajninowej i orkiestry teatru wielkiego. Jutro „Niby małżeństwa“.— MAŁY (przy ulicy Daniłowiczowskiej nr 4). Dziś: „Pierścień rodzinny. Jutro: „Nieprzyjaciel kobiet“, „Aby handel [illegible] i „Dziesięć cór“.

PREMJUM

podobnie jak lat poprzednich, każdy z abonentów **czytelni J. Jeleńskiego** (Nowy-Świat nr 4, Bielańska nr 9), wnoszący półroczną opłatę z góry (rs. 4) za czytanie książek w językach: polskim, francuskim i rosyjskim, otrzymuje bezpłatnie iako

PREMJUM

Kalendarz illustrowany Ungra

na rok 1884.

Nowości przybywają stale. Pisma perjodyczne udzielają się do czytania **bez osobnej dopłaty.** (3762

— Dr med. ***A. Rosenthal*** przyjmuje z chorobami nerwowemi od godziny 4 do 6. Orla 9. (1091

Od lecznicy (Marszałkowska 28).
Doktor ***Wróblewski*** przyjmuje z chorobami ***usznemi*** i chirurgicznemi codz. od 1—2. (3722

— Dr ***W. Sztembarth,*** Marszałkowska nr 34, przyjmuje jak dawniej od 4 do 6 po poł., zaś w dnie świąteczne od 9 do 10 rano. (3694)

— ***A. Kobierzycka,*** nauczycielka krojów damskich, wróciła z zagranicy i mieszka Nowy-Świat nr 28, mieszkania 11. (3758)

— Dr Stanisław ***Markiewicz*** (Miodowa 3) powrócił, przyjmuje od 5 do 6. (3724)

LECZNICA

przy rogu ulicy Rymarskiej nr 5 i Leszna nr l.

Od g. 10—11. **Dr Kulesza,** choroby wewnętrzne i wieku dziecięcego, oraz szczepienie ospy. Codziennie.
Od g. 11—12. Dr **Stockmann,** choroby kobiece. Poniedziałki, środy, czwartki i soboty.
Od g. 11—12. **Dr Kępiński,** choroby oczu, codziennie prócz świąt.
Od g. 11—12. **Dr. Tyrchowski,** ordynator kliniki położniczej, choroby kobiece, niedziele, wtorki i piątki.
Od g. 12—1. **Dr Talko,** choroby oczu, wtorki, czwartki i soboty.
Od g. 12—1. **Dr Bondy,** choroby wewnętrzne i wieku dziecięcego, oraz szczepienie ospy, codziennie.
Od g. 1—2. **Dr Gabszewicz,** ordynator kliniki chirurgicznej, choroby chirurgiczne i zębów, codziennie.
Od 1—2. Dr **Teresa Ciszkiewicz,** choroby kobiece, niedziele, wtorki, czwarki i soboty.
Od g. 2—3. **Dr Ruppert,** ordynator kliniki terapeutycznej, chor. wewnętrzne (spec. krtani i gardzieli), codziennie.
Od g. 2—3. **Dr Grekowicz,** choroby kobiece, poniedziałki, środy i piątki.
Od g. 3—4. **Dr Wikarski,** choroby wewnętrzne, oraz wieku dziecięcego, codziennie prócz świąt.
Od g. 3—4. **Dr Mleczko,** choroby weneryczne i skórne. Codziennie.
Od g. 4—5. **Dr Fabian Aleksander,** choroby wewnętrzne (specjalnie nerwowe elektro i hydroterrapia), codziennie.

Dr Bondy i Kulesza szczepią ospę humanizowaną, przez siebie zebraną, w godzinach przyjęcia.
Opłata za poradę 25 kop. —3603—

— Dr ***Weitzenblut,*** akuszer miasta, przyjmuje z ***chorobami kobiet*** w ambulatorju przy rogu ulic Marszałkowskiej i Jerozolimskiej 20/23, codziennie od godz. 1—2 z poł., w mieszkaniu zaś swojem Leszno 2, jak dawniej od 4—6. (1…

— ***Harriet Hustler,*** nauczycielka języka angielskiego, Niecała nr 9. (1056)

— ***Herbatę*** pierwszorzędnych chińskich plantacyj bezpośrednio sprowadzoną, po cenach hurtowych sprzedaje detalicznie ***dom rolniczy L. hr. Skarbek i W. hr. Ronikier.*** Senatorska nr 28, Plac resursy kupieckiej. (1082)

Juljana Penkala

Skład Futer w Warszawie, ul. Senatorska 6, otrzymał świeże fasony futer damskich i męskich i zaopatrzył magazyn swój w wybór najpiękniejszych ubiorów futrzanych, oraz w futra w skórkach i w błamach. Przyjmują się również wszelkie zamówienia. (890)

KORESPONDENCJE PRYWATNE.

— *Karolowi* przesyła serdeczne życzenia wdzięczna za pamięć o dniu 26 lipca r. b.—*Anna.* (376…

— Do dzisiejszego numeru *Kurjera* dołącza się prospekt *Gazety rolniczej* i *Kurjera rolniczego.*

Kurs giełdy warszawskiej.

Dnia 5-go listopada 1883 r.

	Z końc. giełdy	
Weksle:	żąd.	płac.
Berlin 100 mar. z krótk. ter.	50.52½	—.—
Londyn 1 funt sterl. „ „	10.22	—.—
Paryż 100 franków „ „	40.75	—.—
Wiedeń 100 guld. „ „	85.60	—.—
Papiery publiczne:		
4% Listy z. 3 okr. ser. I i II	—.—	—.—
5% Listy z. nowe z r. 1869 d.	100.25	—.—
„ „ „ m.	100.	—.—
Listy zast. m. Warsz. serji I	96.65	—.—
„ „ „ II	93 00	—.—
„ „ „ III	92.50	—.—
„ „ „ IV	91.40	—.—
Listy zast. m. Łodzi serji I	86.00	—.—
4% Listy likwidacyjne duże.	87.90	—.—
„ „ małe.	87.70	—.—
Bilety Banku Ces. ser. I, II i III	—.—	—.—
Ros. Poż. Premj. z roku 1864	—.—	—.—
„ „ „ 1866	—.—	—.—
I Pożyczka wschodnia rs. 100	91.00	—.—
II „ „ rs. 100	91.00	—.—
III „ „ rs. 100	91.00	—.—
Akcje i obligacje:		
Akcje dr. żel. warsz.-w. rs. 100	—.—	—.—
Akcje dr. żel. warsz.-b. rs. 100	—.—	—.—
Akcje dr. żel. warsz.-terespol.	—.—	—.—
Akcje dr. żel. fabryczno-łódzk.	—.—	—.—
Akcje Banku handl. w Warsz.	—.—	—.—
Akcje Banku dysk. w Warsz.	—.—	—.—
Akcje Banku handl. w Łodzi.	—.—	—.—
Akcje warsz. Tow. ub. od ognia	—.—	—.—
Akcje warsz. Tow. fabr. cukru	—.—	—.—
Akcje Tow. fab. cukru Józefów	—.—	—.—
Akcje Dobrzel. Tow. fab. cukru	—.—	—.—
Akcje Tow. Lilpop, Rau i Lew.	—.—	—.—
Akcje Tow. Łazienek i Łaźni	—.—	—.—
Akcje Tow. zakł. przędz. Zaw.	—.—	—.—

Wartość kuponów:
Od Listów zast. nowych 5% kop. $184\frac{13}{18}$.
Od Listów z. m. Warsz. s. I i II k. $47\frac{2}{9}$.
Od Listów zast. m. Łodzi kop. $5\frac{5}{9}$.
Od listów likwidacyjnych kop. 170

TARGI „na placu Witkowskiego"

Dnia 5-go listopada 1883 r.

	Pud		Korzec	
	od	do	od	do
	kopiejek			
Pszen. 242—250 sm. i ord.	—	—	630	—
„ „ pstra i dobra	—	—	—	—
„ „ biała . . .	—	—	—	855
„ „ wyborowa .	—	—	915	950
Żyto wyborowe 232 funt.	—	—	585	650
„ średnie	—	—	615	610
„ wadliwe	—	—	275	—
Jęczmień 2 i 4 rzęd. 202 f.	—	—	—	—
Owies . . . . 141 f.	—	—	—	300
Gryka . . . . 202 f.	—	—	—	—
Rzepik letni	—	—	—	—
„ zimowy 212 funt.	—	—	—	—
Rzepak rapos zim. 212 f.	—	—	—	—
Groch polny 262 funt. .	—	—	—	—
Ziemniaki	—	—	—	—
Masło świeże funt . . .	—	—	—	—
„ solone pud . . .	—	—	—	—
Siana pud	—	—	—	—
Słomy pud	—	—	—	—
Drzewo opał. twar. s. kub.	—	—	—	—
„ „ miękkie „	—	—	—	—

CENY ZBOŻA.

za pud na stacji „Praga" dr. żel. warsz.-teres. z dnia 31-go października 1883 r.

Pszenica wyborowa 143—153, średnia 128—140, ordynaryjna 105—123.
Żyto wyborowe 106—108, średnie 99—103, ordynaryjne 95—97.
Jęczmień wyborowy 104—109, średni 95—97. ordynaryjny —.—.
Owies wyborowy 90—95 śred. 82—88, ordynaryjny 75—80.
Groch 109—130 **Gryka** —.—.—. **Kasza jaglana** —.—.—. średnia —.—.—. ordynaryjna —.—.—. *B. Werner et Comp.*

CENA OKOWITY:
z dnia 5-go listopada 1883 roku.
Hurt. skład. garniec rs. 2 kop. 71.
„ wiadro rs. 8 kop. 33^2

Rozkład jazdy na drogach żelaznych.

POCIĄGI:	Odchód.		Przych.	
	godziny i minut.			
Warsz.-Wiedeńska:				
Pośpieszny 3 klasy	6	— r.	9	50w.
Osobowy 3 klasy	11	10 r.	5	55pp
Powyższe pociągi łączą się z drogą łódzką.				
Kurjerski 2 klasy	9	15 w.	7	15r.
Osob. miej. 3 kl do Piotrkowa	7	— w.	10	10r.
Nadwiśl. do Mławy:				
Osobowy	3	15pp	2	45pp
Pocztowy	7	— r.	10	35w.
Nadwiśl. do Kowla:	4	20pp	8	25r.
Osobowy				
Pocztowy	8	53r.	7	14w.
	4	5pp	1	53pp
	7	15 w.	7	53r.
	10	13 r.	7	43w.
. . . . .	6	48w.	3	33p.
. . . . .	11	38w.	9	8r.
3 kl. do Kutna				
Warsz.-Terespolska:	9	20 r.	7	58w.
urjerski 3 klasy	6	25w.	10	55r.
Pocztowy 3 klasy				
Osobowo-towarowy	9	— w.	8	14r.
Warsz.-Petersburska:	10	20r.	6	58w.

— **Statki parowe** odchodzą: Z Warszawy do Płocka codzień (oprócz niedziel) o godz. 9 z rana. — Z Płocka do Warszawy codzień (oprócz poniedziałku) o godzinie 6 z rana.— Z Nowej-Aleksandrji (Puław) do Sandomierza w poniedziałki, środy i piątki o godz. 5 m. 30 z rana.—Z Sandomierza do Nowej-Aleksandrji (Puław) we wtorki, czwartki i niedziele o godz. 7 z rana.

KSIĘGARNIA 2855

GEBETHNERA I WOLFFA,

poleca

następujące Nowości

otrzymane na skład główny:

	Rs.	k.
Kolęda dla gospodyń. przez Autorkę 365 obiadów. Kalendarz na rok 1884. Rok 9-ty.	—	50
— W opr. tekt.	—	65
Mostowski Adolf. Komedja oryginalne XV, XVI i XVII. Emeryk. Salonowe prace. Hjacynt czy narcyz?	1	—
Natanson Lndwik Dr Med. Teorja jestestw idjodynamicznych. Zarys psychologji naukowej.	1	20
Opowiadania o ciekawych i pożytecznych rzeczach, zebrane i ułożone przez W. Ol.	—	20
Pomniki dziejowe wieków średnich do objaśnienia rzeczy polskich służące. Tom VIII zawiera: Kodeks dyplomatyczny katedry krakowskiej Ś-go Wacława. Część druga. 1367—1423. Kraków.	7	50
Przewodnik dla gotujących się do godnego przyjęcia św. Sakramentu bierzmowania czyli uwagi i modlitwy zebrane z różnych pobożnych autorów przez ks. A. P.	—	7½
Przygotowanie krótkie do św. Sakramentu bierzmowania, wyjęte z dziełka pod tytułem „Przewodnik dla gotujących się do godnego przyjęcia św. Sakramentu bierzmowania".	—	3
Psalmy. Tłomaczył i objaśnił dr J. Cylkow. (Tekst polski i hebrajski).	1	20
Rocznik Zarządu Akademji Umiejętności w Krakowie. Rok 1882.	1	30
Sawicki-Stella Jan dr. Domowy poradnik lekarski. Lwów.	—	1
Sienkiewicz Henryk. Ogniem i mieczem. Powieść z lat dawnych 2 tomy. Przedpłata na 3 tomy.	5	—
Sprawozdanie komisji fizjograficznej obejmujące pogląd na czynności dokonane w ciągu roku 1882, oraz materjały do fizjografji krajowej. Tom 17, (22 lit. tabl.) Kraków.	4	—

KSIĘGARNIA, SKŁAD NUT i FORTEPIANÓW

GEBETHNERA I WOLFFA,

otrzymała na skład główny:

Natanson Ludwik Dr. Med.

Teorja jestestw idyodynamicznych (Zarys psychologji naukowej).—Cena rs. 1 k. 20.
Tegoż autora: **Krótki rys anatomji ciała ludzkiego.**—Cena 75 kop. 2856

Wyszedł z druku i jest do nabycia w księgarniach zeszyt I i II z edycji drugiej dzieła p. t.:

Najlepsza Metoda

do nauczenia się języka niemieckiego **w 3-ch miesiącach bez nauczyciela** przez **Pl. Reussnera.** Cena zeszytu I kop. 60, zeszytu II kop. 80.

Skład główny w księgarni pp. GEBETHNERA i WOLFFA, tudzież u autora przy ulicy **Chmielnej № 6 w Warszawie.** 2607

KSIĘGARNIA, 2853

Skład Nut i Fortepianów

Gebethnera i Wolffa

otrzymała na Skład Główny

OPOWIADANIA

o ciekawych i pożytecznych rzeczach, zebrane i ułożone przez **Wk. Ol.**, z licznemi drzeworytami w tekście. 12-ka, str. 183.—Warszawa 1884. 20 kop.

Dodatek dla Ślusarzy i Mechaników.

Wydawnictwo Inżenierji i Budownictwa, **Czasopismo półmiesięczne illustrowane, popularne dla ogółu przerabiających żelazo,** redagowane przez **St. Szafarkiewicza.**—Obok **przedstawiania całego postępu ślusarstwa,** oraz **podawanie głównych wiadomości z mechaniki,** pismo to służy w kwestjach ślusarstwo dotyczących jako **poradnik techniczny.**—Wydawnictwo **Opisu i Albumu części składowych maszyn inż. Graffa.** Prenumerata kwartalnie wynosi w Warszawie rs. 1, na prowincji rs. 1 kop. 20. 4100
Biuro Redakcji: Warszawa. Warecka 2.

PP. Amatorów Cognac'u

zawiadamiam, iż mogą otrzymać, zgłaszając się do P. Desdouets w Hotelu Europejskim, mieszkania № 191,

prawdziwy Cognac (fine champagne),

w pakach od 12 butelek i w beczkach, sprowadzony wprost z pierwszej ręki od właściciela majątków. 4330

Werkmajster

obeznany z budową maszyn rolniczych, potrzebnym jest do fabryki zatrudniającej około 50 robotników, która jest obracaną siłą pary i przy której także jest giserna żelaza, za stosownem wynagrodzeniem. Zajęcie stałe. Zgłosić się trzeba do Fabryki w Płocku. 2826r

PASZTETY

STRASBURSKIE,

świeże, w terynkach i puszkach, oraz krajowe na sposób strasburski, na funty,

poleca Handel

BRACI WRÓBEL. 2841r

NAJNOWSZE KSIĄŻKI

otrzymane przez

Księgarnię i Skład Nut

G. SENNEWALDA,

przy ulicy Miodowej Nr 4.

Religja i Filozofja.

	Rs.	kop.
Dąbrowski ks. Tomasz. Kazania niedzielne, świątalne i przygodne. Stanisławów. 1883.	3	60
Dębicki W. M. Nieśmiertelność człowieka. Warszawa. 1883.	1	50
Krukowski M. J. Przewodnik praktyczny do nauczania katechizmu dzieci 3 i 4 klasy szkół ludowych. Kraków. 1883.	1	30
Liguori Św. A. Nabożeństwo do Dzieciątka Jezus. Warszawa. 1883.	—	60
Nehring W. Psalterii Florianensis partem polonicam ad fidem codicis. Poznań. 1883	3	30
Pawlicki R. J. Kazania na niektóre niedziele i święta, oraz przygodne Kraków, 1883.	2	—
Spencer H. Szkice filozoficzne. Część I. Wydanie 2-e. Warszawa. 1883.	1	20

Historja, Prawo, Ekonomja polityczna.

	Rs.	kop.
Laveleye'a. Zasady Ekonomji Politycznej, profesora Ekonomji w Uniwersytecie w Liège. Członka - korespondenta Instytutu. Z upoważnieniem autora, przełożył Sk..... przejrzał Jan Banzemer, Dr Fil. Warszawa 1883.	1	20
Okolski A. Wykład prawa administracyjnego, obowiązującego w Królestwie Polskiem. Tom III-ci. Warszawa. 1884.	4	—
Pawiński A. Polska XVI wieku, pod względem geograficzno-statystycznym. Wielkopolska. T. I. Warszawa 1883.	2	50
Przywilej miasta Łobżenice, nadany przez Jana Korzboka-Łąckiego. Poznań. 1883.	1	65
Szaraniewicz Dr J. Trzy opisy historyczne staroksiążęcego grodu Halicza. Lwów. 1883.	4	—

Literatura Nadobna.

	Rs.	kop.
Bulwer M. Ostatnie dni Pompeji, powieść przerobiona dla użytku młodzieży, przekład M. Gawalewicza z 6 rycinami. Warszawa. 1883.	1	50
Bykowski P. J. Lepsze dobre imię, niżli maście drogie. Historja starej bramy zamkowej. Warszawa. 1883.	1	20
Byr R. Droga do serca. Powieść z niemieckiego. Warszawa. 1883.	—	67½
Gawalewicz M. Komedje jednoaktowe i monologi, Serja I. Warszawa. 1884.	1	20
Jokai M. Szczęśliwy gracz. Powieść. Warszawa. 1884.	—	90
Kraszewski J. I. Na Polesiu. Powieść. Warszawa. 1884, 2 tomy.	2	—
〃 Mozajka. 2 tomy w jednym. Warszawa. 1883.	1	50
Łętowski J, Firduzi. Obraz dramatyczny. Warszawa. 1884.	—	60
Malczewski A. „Marja", z 8 fotografjami podług Andriollego. Wydanie 3-e, in 8-o w oprawie. Warszawa. 1883.	4	—
in 16-o 〃 〃 〃	2	—
Myriel J. Syn przemytnika. Powieść. Warszawa. 1884. 2 tomy.	2	—
Schiller F. Dzieła poetyczne i dramatyczne, ilustrowane. Zeszyt I. Lwów. 1883.	—	40
Wilczyński A. Galerja Dyletantów. Warszawa. 1883.	1	50
〃 Humoreski i Obrazki z życia. Warszawa. 1883.	1	20
Zacharjasiewicz J Nowelle i Opowiadania. Warszawa. 1883.	1	20
Zielińska M. Na tle swojskiem. Powiastki z dawnych czasów, ofiarowane młodemu wiekowi. Warszawa. 1883.	1	50

Księgarnia powyższa założona w roku 1823, otrzymuje wszelkie nowości polskie i w obcych językach. Książki brakujące na składzie jest w możności sprowadzenia w jaknajkrótszym czasie; z Paryża od 7 — 10 dni. Przyjmuje prenumeratę na pisma perjodyczne, krajowe i zagraniczne. Klientom zamiejskim ułatwia prenumeratę gazet codziennych. Katalogi polskie, francuzkie, niemieckie i angielskie, dostarcza na żądanie bezpłatnie. Posiada przy swoim składzie **Telefon.** Ekspedycja szybka i akuratna. Ceny najprzystępniejsze. 2761.r

---

Magazyn towarów bławatnych ruskich, krajowych i zagranicznych

E. A. HEURICH,

Miodowa róg Senatorskiej,

na bieżący sezon zaopatrzony w wybór materji wełnianych, materjałów na pokrycia salop, kaszmirów czarnych i kolorowych. Znanych z trwałości i gustownych deseni flanel i kortów ruskich, kołder, chustek, welwetów, materji jedwabnych, atłasów, aksamitów, pluszy.—**Wielki wybór towarów białych.** 2699r

---

SKŁAD WĘGLA

wyłącznie z **Kopalni Rudolfa,** sprzedaż hurtowna i detaliczna. Ceny przystępne.

Nr 22, Długa Nr 22. 3956

Do odnajęcia

Jeden Pokój frontowy

przy familji, na drugiem piętrze, przy ulicy Nowolipki № 36B, dom W. Wernika, mieszkania № 7. 4313

Z powodu musowej wyprowadzki ze Starej Poczty, Nowo-Senatorska № 2,

STOLARZ

wyprzedaje całe urządzenie sali jadalnej, dębowe, rzeźbione, 300 krzeseł, szafy 6 sztuk z brązami staroświeckie meble. 4323

BIURO REDAKCYI WARECKA 2

INŻENIERJA I BUDOWNICTWO

PISMO TECHNICZNE ILLUSTROWANE POPULARNE

PRENUMERATA RS. 4 PÓŁROCZ. Z PRZESYŁ. 4 R. 75 K.

OGŁOSZENIA 6 KOP. ZA WIERSZ PETITEM

PORADNICA TECHNICZNA BIURO ZAMÓWIEŃ

4101

Buchhalterki

i subjekci handlowi rozmaitych branży obeznani dokładnie tak z polskim jak i niemieckim językiem, poszukują umieszczenia.

Koczorowski i Wlazłowski,

w Poznaniu. 2857R

APTEKA

w gubernji Kaliskiej, z obrotem zocznym 4,000 rs. jest do sprzedania. — Wiadomość w Warszawie, Nowy-Świat № 48, u pana Skomorowskiego, 4306

Mechanik-Werkmajster,

potrzebny jest do Zakładu Konrad Pohl i S-ka, Chłodna № 10. 2840

NAJNOWSZE

Ogniska do Lamp

do każdej nafty użyteczne bez różnicy gatunku, od wszelkiej eksplozji, bezwarunkowo zabezpieczone, trwało i elegancko odrobione zastosować można do każdej lampy, do nabycia w składzie

Lamp i Wyrobów metalowych

F. TRELLE,

NOWY-ŚWIAT № 76.

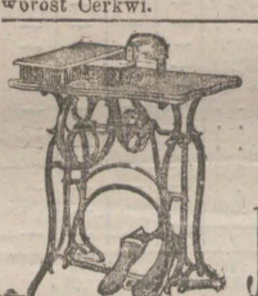
Uwaga. Każde ognisko tejże konstrukcji ostemplowane firmą fabryki.

Handlującym odstępuje rabat. 2796r

Główna sprzedaż

PIERZY

w różnych gatunkach, oraz **Puchu** gęsiego, łabędziego i **Edredonu** tanio. Długa № 16, wprost Cerkwi. 4230



Maszyny do szycia,

na tygodniowe raty po rs. 1.

Juljan Berg,

14. Mazowiecka 14. 733

KROJU UCZĘ

u siebie i na mieście, systemem francuzkim, gruntownie, prędko i tanio.—Hoża 17E, mieszkania 2. 4319

Cieszące się powszechnem uznaniem

Wina Szampańskie

(mussujące Bordeaux, Reńskie i Mosel)

Th. Ebray w Biebrich,

poleca główny Reprezentant na Prussy

W. Obereindorf w Magdeburgu,

na żądanie wysyła cenniki. 2860

PRACOWNIA

KWIATÓW i KAPELUSZY

H. DANIŁOWSKIEJ,

NOWY-ŚWIAT № 72,

przygotowała na sezon obecny oprócz Kwiatów, zapas Kapeluszy damskich gotowych; przyjmuje również takowe do ubrania po cenach umiarkowanych. 2724r

---

Do sprzedania

Majątek Ziemski,

rozległości włók 40, w tem łąk 3, lasu 12 i ornej ziemi 25, odległy wiorst 7 od Nowomińska, 8 od Celestynowa (przystanek drogi Nadwiślańskiej) i 2 od szosy Lubelskiej, z kompletnymi inwentarzami i budynkami, obszernym i pięknym dworem i ogrodem, oraz całą tegoroczną krestencją. — Wysiew korcy 200 żyta i 70 pszenicy.—Ziemia pszenna i 1-szej klassy żytnia; dochody stałe rs. 2,050. — Wiadomość u S. Leszczyńskiego Adwok. Przys., Bielańska 9. 4334

Lekcje Tańców

udzielam u siebie, po domach prywatnych i pensjach, w oddzielnych godzinach dla dzieci. Elektoralna № 28.— **W. Puchalski.** 4222



P. Śliżyński

Nauczyciel Tańców salonowych, wyucza 6-ciu Tańców najpotrzebniejszych, w 20-kilku lekcjach, do lat 50. Królewska № 3. —4337—

G. Dyszkiewicz

SKŁAD BIELIZNY

3997 **Ulica Czysta 15.**

Otrzymał wielki wybór **Kaftaników i kalesonów** wełnianych, jedwabnych i bawełnianych, które polecam po cenach nizkich. Przyjmują się również wszelkie zamówienia.



Zagraniczne



4333

Fortepiany i Pianina, do sprzedania i wynajęcia w składzie A. Werner, Senatorska Nr 16, róg Bielańskiej.

PĄCZKI

4328

w cukierni **Kozłowskiego,** rozpoczęto smarzenie codzień wybornych **Pączków** i powszechnie już znanych z poprzednich lat wybornych **Faworków** takowe amatorom polecamy

Nowy-Świat Nr 7.

Kupna lub Wspólki

fabryki przemysłowej poszukuje Technik z kapitałem od 15—20,000 rs. Oferty złożyć proszę w Kantorze tegoż pisma, pod literami W. H. K. 4332

1883 roku dnia 18 (30) Października

W Imieniu Najjaśniejszego Pana

Sąd Handlowy Warszawski w Wydziale Upadłości, na publicznem posiedzeniu, w następującym składzie: Prezes A. Ch. Chohriakow, Członkowie Sądu: L. J. Grossman, F. S. Łapiński, przy Sekretarzu E. F. Czajkowskim. — Po wysłuchaniu sprawy na skutek prośby właściciela składu materjałów aptecznych Edwarda Krupskiego, postanowił: 1) Właściciela składu materjałów aptecznych Edwarda Krupskiego, uznać za upadłego dłużnika.—Datę upadłości Krupskiego oznaczyć na dzień 18 (30) Października 1883 r., Sędzią Komisarzem Upadłości mianować Członka Sądu Grossmana, a Kuratorem tejże Adwokata Przysięgłego Arkuszewskiego. 2) Majątek upadłego Krupskiego, gdzie takowy ujawni się, opieczętować. 3) Osobę upadłego Edwarda Krupskiego, zabezpieczyć przez oddanie go pod nadzór policyjny. 4) Wyrok ten podać do publicznej wiadomości. 5) Wyrok niniejszy opatrzyć rygorem tymczasowej egzekucji.

Oryginał podpisali obecni.

Zgodnie z oryginałem (podp.) Sekretarz

E. Czajkowski.

Sędzia Komisarz massy upadłości Edwarda Krupskiego, na zasadzie art. 476 Kod. Hand., wzywa wszystkich wierzycieli massy upadłości Krupskiego, ażeby w dniu 25 Października (6 Listopada) 1883 r., o godzinie 12-ej zrana, stawili się w Warszawskim Sądzie Handlowym w Wydziale Upadłości, z dowodami usprawiedliwiającemi ich prawa, dla przedstawienia potrójnej listy kandydatów na Syndyków tymczasowych tejże massy.

2558R Sędzia Komisarz (podp.) **Grossman.**

ZAMÓWIENIA

na sadzonki, nasiona i narzędzia leśne do upraw wiosennych r. p., przyjmuję do dnia 15 Lutego 1884 r.

J. KRASUSKI.

Warszawa, Złota № 13. 2843

4317



Cztery Klacze

krwi arabskiej, ze stadniny Księcia Ordynata Antoniego Radziwiłła, są do sprzedania.—Wiadomość bliższą powziąć można w Hotelu Saskim Nr 81, do g. 10 zrana.

Klacz kasztanowata

wierzchowa, własnego chowu, młoda, półkrwi angielskiej, pięknej i silnej budowy, zupełnie ujeżdżona, bardzo spokojna, doskonale bierze przeszkody, do sprzedania przy ulicy Nowo-Zielnej № 36, codziennie widzieć można od godziny 9 do 12 w południe. Szwajcar wskaże. 4329

Zarząd Drogi Żelaznej Nadwiślańskiej,

podaje do wiadomości osób interesowanych, że dla eksploatacji tejże drogi w roku 1884 potrzeba będzie

a) około **2340 kubicznych sażeni** miary ruskiej **drzewa opałowego,**

b) **podkładów.**
około 162000 sztuk zwyczajnych.
około 18000 sztuk sztosowych.
i około 43939,5 stóp bieżących miary angielskiej, czyli 66 kompletów podkładów wekslowych, długości oznaczonej w odnośnych warunkach technicznych

c) **słupów telegraficznych dębowych,**
około 200 sztuk, długości 5 sażeń ross.
i około 1800 sztuk, długości 4 saż. ross.

d) **materjały drzewne**, jako to: deski, bale sosnowe, dębowe, brzozowe, olszowe, jesionowe, oraz forniery z mahoniu, orzecha amerykańskiego i drzewa brzozowego, — ilości i rozmiary których są szczegółowo określone w wykazie przez Zarząd drogi sformowanym.

Życzący podjąć się jednej z pomienionych dostaw w całości lub części, obowiązani są najpóźniej do dnia 10 (22) Listopada r. b., w Wydziale Gospodarczym Zarządu drogi żelaznej złożyć opieczętowaną deklarację na papierze stemplowym ceny kop. 15 z napisem „deklaracja na dostawę (wymienić przedmiot).“ — Przy złożeniu deklaracji winien być okazany kwit kassy Głównej tejże drogi na złożone w gotowiźnie lub papierach wartościowych vadium, w summie wyrównającej 10% wartości zadeklarowanej dostawy.

Wybór stacji, do których mają być dostawione: podkłady, słupy telegraficzne i drzewo opałowe, pozostawia się deklarantom, z tem jednakże zastrzeżeniem, że na każdą obraną stację powinno być dostawionem nie mniej jak: 100 sażeni kubicznych russ. miary drzewa, 1,000 sztuk podkładów zwyczajnych lub sztosowych 5 kompletów t. j. około 3,330 stóp bieżących miary angielskiej podkładów wekslowych i 300 sztuk słupów telegraficznych.

Materjały drzewne krajowe miary angielskiej mogą być dostawione do jednej ze stacyj drogi żelaznej Nadwiślańskiej lub do Magazynu Głównego do tejże drogi na stacji Praga Nadwiślańska, materjały zas drzewne miary polskiej, oraz zagraniczne i forniery wszystkich gatunków, li tylko do pomienionego Magazynu.

Odnośne warunki techniczne na dostawę podkładów, słupów telegraficznych i drzewa opałowego mogą być przejrzane codziennie z wyjątkiem Niedziel i dni świątecznych od godziny 10 rano do 2 po południu w Wydziale Gospodarczym i w biurach wszystkich Zawiadowców stacyj drogi żelaznej Nadwiślańskiej; warunki zaś dostawy materjałów drzewnych, jako też szczegółowy wykaz tychże w Wydziale Gospodarczym, oraz w biurach Zawiadowców stacyj: Warszawa, Lublin, Maciejów i Kowel.

Zarząd zastrzega sobie wybór między deklarantami, oraz prawo podzielenia każdej dostawy, jako też, zwiększenia lub zmniejszenia tejże o 30%. 2839B

BANK POLSKI,

podaje do powszechnej wiadomości, że w dniu 3 (15) Listopada r. b. i następnych o godzinie 12 w południe, odbywać się będzie w składach Banku Polskiego, w mieście Łodzi, licytacja głośna na sprzedaż różnych przedmiotów, w tychże składach zastawionych, a we właściwym czasie nie wykupionych.

Sprzedaż odbywać się będzie za gotowe pieniądze, zaraz po przybiciu licytacji płacić się mające.

Vice-Prezes (podpisano) **A. Nagórny.**

2817r Naczelnik Kancelarji (podpisano) **L. Moczarski.**

Zarząd Drogi Żelaznej Nadwiślańskiej,

podaje do wiadomości osób interesowanych, że dla eksploatacji tejże drogi w r. 1884 potrzeba będzie nabyć:

około **1,000,000 pudów węgli kamiennych grubych.**
i około **1,000,000 pudów węgli kamiennych drobnych.**
(menu tout venant)

Życzący podjąć się pomienionej dostawy, w całości lub części, obowiązani są najpóźniej do dnia 4 (16) Listopada r. b., w Wydziale Gospodarczym Zarządu drogi żelaznej Nadwiślańskiej, przy ul. Mazowieckiej w domu № 18, złożyć opieczętowaną deklarację na papierze stemplowym ceny kop. 15, z napisem: „deklaracja na dostawę węgli kamiennych“. Przy wręczeniu deklaracji winien być okazany kwit Kasy Głównej tejże drogi na złożone w gotowiźnie lub papierach wartościowych vadium, w sumie wyrównywającej 10% wartości zadeklarowanej dostawy.

W deklaracji winny być wyszczególnione:

a) gatunek węgla, oraz ilość deklarowanej dostawy.
b) cena za jeden pud węgla wraz z kosztami naładowania t. j. franco wagon jedna ze stacyj dr. żel. Warszawsko-Wiedeńskiej.
c) cena za jeden pud węgla wraz z opłatą frachtową franco wagon stacja Praga-Nadwiślańska.
d) cena za jeden korzec (4,52 stóp sześcien. ang.) węgla grubego łącznie z odstawą na st. Praga Nadwiślańska, wyładowaniem i ułożeniem w sztable.
e) oplata frachtowa od puda i korca przyjęta do kalkulacji przy obliczeniu cen węgla z odstawą do st. Praga.

Dostawa winna być uskuteczniona w ciągu roku 1884 w 12 równych miesięcznych partjach, poczynając od d. 1 (13) Stycznia tegoż rokn.

Odnośny szemat kontraktu może być przejrzany codziennie, z wyjątkiem niedziel i dni świątecznych, od godziny 10 rano do 2 po południu, w Wydziale Gospodarczym Zarządu drogi.

Przy wręczeniu deklaracji, konkurenci obowiązani są podpisać własnoręcznie, wyżej pomieniony szemat.

Zarząd zastrzega sobie wybór między deklarantami, oraz prawo podzielenia dostawy jakoteż zwiększenia lub zmniejszenia tejże o 30%. 2847R

Mam zaszczyt podać do wiadomości Szanownej Publiczności, która dotychczas raczyła korzystać z moich usług, że z dniem 15 Października r. b. otwartą przezemnie została

Izba Felczerska

w głównym gmachu Hotelu Europejskiego w numerze obok kantoru hotelowego. Wejście od Krakowskiego-Przedmieścia. Starszy Felczer, **J. Reisswasser.** 4287

LICYTACJA.

W dniu 25 Października (6 Listopada), w Lombardzie prywatnym, Nowy-Świat № 41, odbędzie się Licytacja na zastawione i nie wykupione kosztowności z miesięcy: Kwietnia, Maja, Czerwca i Lipca. Srebro stołowe, Bransolety, Zegarki złote i srebrne, Dewizki, Łańcuszki, Medaljony, z Brylantami pierścienie, Kolczyki brylantowe, monety, starożytności i inne, pod następującemi №№ 17, 36, 51, 87, 90, 101, 137, 156, 160, 172, 185, 192, 194, 225, 231, 233, 239, 244, 245, 261, 262, 275, 281, 290, 304, 308, 311, 329, 338, 361, 383, 398, 399, 427, 450, 463, 467, 473, 479, 482, 485, 504, 518, 524, 532, 543, 552, 572, 573, 574, 584, 587, 588, 592, 605, 612, 613, 624, 631, 639, 641, 647, 654, 664, 677, 679, 683, 709, 716, 717, 731, 739, 753, 755, 764, 765, 769, 773, 779, 788, 789, 792, 795, 796, 808, — 1553 — 1735. W CENIE OD 1 RUBLA DO 600.—**Licytacja zacznie się o godzinie 10-ej z rana,** we Wtorek d. 25 Października (6 Listopada) 1883 r. 2845

Nagrody rs. 25.

Zginęła premjowa pożyczka I-ej emisji, serja 10316 nr 46. Znalazca raczy oddać do K.ry Jaworskiego, aleja Ujazdowska nr 12. Zwraca się uwagę kantorów wekslu na powyższy bilet. (4331)

Nauka i wychowanie.

Nauczycielka z patentem, rodowita niemka, z konserwatorjum berlińskiego, posiadająca chlubne rekomendacje, szuka lekcyj języka i muzyki. Oferty proszę składać w kantorze Kurjera pod wyrazem Warszawa. 17024

M. B. z Paryża, profesor języka francuzkiego i literatury, posiadający dyplom i upoważnienie, poszukuje miejsca stałego, albo demi-place i lekcyj. Adres: hotel Europejski w Warszawie, № 187. 2356.

Student uniwersytetu udziela specjalnie lekcyj języka niemieckiego i konwersacji, jak również gry na skrzypcach także za obiady, na stałe lub na wyjazd. Czysta № 6, miesz. 10, od godz. 4 do 6. 17037

Potrzebna bona niemka umiejąca szyć na maszynie. Karmelicka № 7, m. 9. 17029

Na demi-place poszukuje się guwernantki polki, z językami; znajomość muzyki byłaby pożądaną. Okazanie patentu wymagane. Wiadomość: ulica Senatorska № 25, m. 26, od 10½ do 1-ej popołudniu. 17247

Student uniwersytetu, zdolny korepetytor, poszukuje korepetycyj lub kondycji. Oferty prosi składać pod lit. J. M. w kantorze.

Młody francuz udziela lekcyj konwersacyj. Nowolipki № 22, mieszkania 1. 17265

Potrzebną jest bona niemka, mówiąca po polsku. Plac Grzybowski 10, u doktora.

Potrzebna francuzka na demi-place, z angielskim ma pierwszeństwo. Świętojerska 12 bez litery, 1-e piętro, mieszkania 5, pomiędzy 10 a 12. 17244

Na wieś poszukuję nauczycielki polki, wyższego wykształcenia, dobrą muzyką, francuzkim językiem. Bony niemki, która była w zakładzie naukowym. Hotel Saski № 97, w w dziedzińcu, od 9—11 rano i od 3—5 po południu. 2399

Niezamożny student uniwersytetu, poszukuje lekcyj, lub innego odpowiedniego zajęcia. Złota 12. miesz. 20, oficyna lewa, sień druga. 17299

Francuzka młoda, dopiero co przybyła, poszukuje miejsca do dzieci. Krakowskie-Przedmieście 7, prawe skrzydło, mieszkania 28, na dole. 17298

Student matematyki, posiadający języki: francuzki i niemiecki, poszukuje lekcyj, korepetycyj lub tłomaczeń. Adresy składać proszę w kiosku, obok Kopernika, pod liter. S. M. 17313

Potrzebna jest francuzka lub niemka z dobrą rekomendacją, którαby oba języki dobrze posiadała. Wiadomość: Świętojerska domu № 12, bez litery, mieszk. 21. 17297

Angielka mówiąca po francuzku, daje lekcje u siebie. Adresy zostawiać w kantorze Kur. Warsz. pod lit. M. R. K. 17280

Posady i prace.

Maszynistki i podręczne potrzebne są, do bielizny męzkiej. Solna 15, m. 20. 17154

Maszynistki i podręczne potrzebne są, do bielizny męzkiej. Elektoralna 20, m. 8.

Potrzebna zaraz energiczna starsza panna, do fabryki pończoch, oraz zdolne maszynistki, na korzystnych warunkach znajdą zajęcie. Adresy proszę składać w kantorze Kur. Warsz. pod lit. B. M. 17141

Terminator do fachu młynarskiego w wieku lat 17, potrzebny jest zaraz. Pierwszeństwo z prowincji. Wiadomość: Nowy-Świat № 68, w składzie mąki. 17186

Potrzebną jest panna kompletnie uzdatniona do strojów, zaraz, do magazynu mód na prowincję. Wiadomość w fabryce kwiatów Marji Fitkał, ulica Długa № 16. 17030

Potrzebni są uczniowie do zakładu wyrobów stolarskich. Wiadomość: Marszałkowska № 71, u stolarza. 17166

Sklepowa potrzebna z kaucją rs. 50, do sklepu pieczywa. Leszno № 65. 17208

Panienka młoda, przyjemnej powierzchowności, moralnego prowadzenia, potrzebna jest na wieś do zastąpienia pani, wynagrodzenie dobre. Wiadomość: Włodzimierska 2, mieszkania 5, między godz. 2 a 5. 17222

Panny podręczne, potrzebne są do kwiatów. Ulica Walicców № 5, miesz. 13. 17238

Francuzka młoda, pragnie się umieścić na wsi, do małych dzieci. Wiadomość: Nowy-Świat 40, mieszk. 14. 17231

Niańka z dobremi świadectwami, niemka, w średnim wieku, potrzebna zaraz. Krakowskie-Przedmieście 15, mieszk. 45. 17200

Potrzebne zaraz panny zdatne do pracowni sukien. Marszałkowska № 73. m. 26.

Potrzebna jest panna uzdolniona w upinaniu sukien i kapeluszy, na wyjazd do Łomży. Adresy składać w kantorze Kurjera pod liter. B. C. 17275

Młoda osoba, dobrze wychowana, z patentem progimnazjalnym, pragnie umieścić się do dzieci lub do towarzystwa, w mieście lub na wsi. Może przedstawić chlubne rekomendacje. Wiadomość w schronieniu nauczycielek. Żurawia № 3. 17178

Panny do kwiatów podręczne i do nauki zaraz płatne. Sto-Jańska 3, m. 9. 17226

Potrzebny jest uczeń, do fabryki form, do kapeluszy, z ukończeniem 2-ej klasy. Ulica Kościelna № 16. 17230

Potrzebne są panny do szycia aparatów kościelnych. Krakowskie-Przedmieście 38, mieszkania 6, zgłaszać się od 8 do 10 rano.

Andrzej Dąbrowski dobrej konduity i trzeźwości, piszący akta w ruskim języku, poszukuje miejsca organisty w Warszawie. Adres: Czerniakowska № 69, mieszkania 19.

Młody człowiek poszukuje jakiegokolwiek zajęcia: w fabryce, w składach zboża lub węgla, lub w innym jakim zakładzie nad ludźmi. Kaucję może złożyć, stosowną do zajęcia. Łaskawe oferty proszę składać w kantorze Kurjera pod lit. F. O. 17307

Osoba w średnim wieku, poszukuje miejsca do gospodarstwa na wieś, lub też do wyręczenia pani w gospodarstwie, w Warszawie albo na prowincji. Oferty proszę zostawiać w kantorze Kurjera Warszawskiego pod literami A. K. 8. 17319

Panny podręczne i uczennice, potrzebne zaraz do krawieczczyzny. Hoża 17E, mieszkania № 2. 17279

Panny do sukien, podręczne i uczennice, potrzebne zaraz. Złota 12, mieszk. 52.

Ogrodnik uzdolniony, żonaty, z dobremi świadectwami, poszukuje miejsca w kraju, od d. 1 Stycznia 1884 roku. Wiadomość przy ulicy Hożej № 13/1681, u właściciela domu.

Osoba średniego wieku, uzdolniona do robót rozmaitych, życzy sobie przyjąć miejsce bez pensji. Wiadomość: kiosk, plac Bankowy. 2412

Panna do krawieczczyzny potrzebna. Leszno 21, prawa oficyna, pierwsze piętro.

Kupno i sprzedaż.

Do sprzedania rotonda na lisach, za rs. 40. Chmielna № 28 lit. A, mieszk. 9.

Żyrandol salonowy, kandelabry, stojące i ścienne, lampy ozdobne stołowe i wiszące, ample różowa i niebieska, wszystko prawie nowe, do sprzedania bardzo tanio. Sienna 3, mieszkania 4. 17137

Kareta potrójna, prawie nowa, jest do sprzedania w fabryce powozów M. Ziemińskiego, Długa № 16. 17049

Fortepian czarny, krótki, za rs. 180 pozostawiono do sprzedania. Nowy-Świat 68, strojenia, reperacje przyjmuję.—Cerulli.

Z powodu wyjazdu, jest zaraz do sprzedania: biurko męzkie i garnitur z portjerami salonowy. Róg Kruczej i Hożej № 17, stróż wskaże. 17255

Fortepian palisandrowy krótki, mało używany, opatrzony blatem metalowym, z 4-ma szprejcami, z silnym melodyjnym tonem, za rs. 300 do sprzedania. Ulica Kościelna № 12, u właściciela domu. 17174

Fortepiany używane od rs. 100—400, oraz pianino nowe rs. 350. Kupno i zamiana, u Tarnowskiego, Krakowskie-Przedm. № 32, wprost Królewskiej. 17173

Na czasie. Kartofle wyborowe sprzedają się po rs. 3 za korzec. Freta № 7, m. 16.

Powóz 4-osobowy z walizą, używany, z pierwszorzędnej fabryki do sprzedania.—Wiadomość w domu № 23a Aleja Jerozolimska, 2-gi dom od Marszałkowskiej, stróż wskaże. 17217

Kupuję książki polskie, francuzkie, rosyjskie, sztychy, obrazy, akwarelle, porcelanę, zegary, bronzy, meble, makaty, dywany i rozmaite przedmioty starożytne. B. Bolcewicz, Saski Plac № 5, róg Królewskiej.

Fortepian o 7 oktawach, fabryki Kralla i Seidlera, do sprzedania. Nowy-Świat № 4, u J. Hinz. 17040

Karetę dwu-osobową małą i lekką, mało używaną ktoby miał do sprzedania, raczy złożyć swój adres z ceną w kopercie zamkniętej pod lit. J. D. 84, w biurze ogłoszeń pp. Rajchmana i Frendlera, Senatorska 18.

Do sprzedania piękny orzechowy garnitur i maszyna do szycia. Wiadomość Marszałkowska 27a, u stróża. 17243

Do sprzedania fortepian, kredens dębowy, szafy do sukien i bielizny, szeslong, stoły. Ulica Hoża № 3, miesz. 28. 17219

Fortepiany nowe, do sprzedania, zamiany, reperacje, strojenia przyjmuje fabryka Karwowski i Syn, Nowolipie 16. 16981

Lustro duże w złoconych ramach do sprzedania. Wałecka № 13, mieszk. 3. 17165

Fortepian za rs. 80, Bucholca, do sprzedania w magazynie mebli Marszałkowska 48.

Fortepian palisandrowy, krótki, fabryki Keratopfa do sprzedania. Sienna № 4b, niedochodząc Żelaznej, mieszk. № 5. 17210

4 konie robocze, rosłe i średnie do sprzedania, oraz uprząż na jednego i parę koni z wózkiem krakowskim. Wiadomość: Złota № 43, mieszkania 15, najdogodniej widzieć w święto. 17300

Pilno! do sprzedania futro szopy, w dobrym stanie, na dobry wzrost, za rs. 50, oraz wiele innych rzeczy. Chłodna № 51, m. 3. 17308

Do sprzedania bardzo mało używane: suknia lapis atłasowa z granatowym wetmanem, gustowna, za rs. 12; palto ciepłe z angielskiej syberyny, do figury, za rs. 19. Obejrzeć można od g. 10—1. Ulica Twarda № 10, mieszk. 12, od frontu. 17309

Do sprzedania lisy żółte, grzbiety, w blamie, pod salopę. Krucza 13/1694, m. 7.

Do sprzedania piernat puchowy. Złota № 28B, mieszkania 24. 17326

Futro nurki, nie używane, do sprzedania. Wspólna № 6, mieszkania 18. 17322

Futro męzkie, używane, tanio do sprzedania. Widok 14, mieszkania 4. 17312

Z powodu wyjazdu sprzedają się różne meble i ubrania damskie. Widzieć można od godziny 9—2 po południu. Ulica Róż № 10.

Do sprzedania para chomont angielskich, mało używanych za cenę niską w kantorze Hotelu Polskiego. 17302

Meble ozdobne, garnitur orzechowy, szafy rozbierane, tremo, lustra, garnitur angielski, konsolki do kart, kredens, stół jadalny, stolik do samowara, szeslong, biuro, garniturek napoleonkowy, łóżka, umywalnia, toaleta, szafki nocne, szafki do bielizny, lampy i firanki tanio do sprzedania. Róg Marszałkowskiej № 26 i od Chmielnej № 27, mieszkania 30. 16255

Tanio do zbycia: tuzin koszul damskich, nowych; kapy strojne i garnitur tumakowy. Ulica Krucza № 19, m. 11. 17259

Meble ozdobne salonowe, garnitur orzechowy, szafy, tremo, lustra, garnitur angielski, konsolki do kart, kredens, stół jadalny, łóżka, garniturek napoleonkowy, szafki do bielizny, firanki i kandelabry, szeslong, biuro, bardzo tanio do sprzedania. Zielna № 4, mieszkania № 1, pomiędzy Złotą i Chmielną.

Meble do sprzedania z kilku pokoi, bardzo tanio, razem lub częściowo. Chmielna 25, druga brama od ulicy Marszałkowskiej, stróż wskaże. 17306

Meble do sprzedania: garnitur salonowy czarny, urzędowej roboty, garnitur rzeźbiony gabinetowy, lustra, kredens, stół, krzesła, szafki do bielizny, łóżka paryzkie, toaleta, umywalnia, szafeczki nocne, sofka turecka, biurko damskie, biblioteki dwie, biuro wielkie dębowe, szeslong, stoliki i krzesełka fantazyjne, kwiaty, obrazy, dywany, żyrandol, lampy, kandelabry, etc., wszystko modne i nowe. Wiadomość: Sienna 3, mieszkania 4, od godziny 9—7 wieczorem. 16996

Meble tanio, garnitury czarne orzechowe i całkiem kryte, oraz szeslongi, sofy, otomany, łóżka, stoły, krzesła, w magazynie Michalskiego. Chmielna, róg Nowego-Światu.

Do sprzedania. stół, biurko, krzesła, lampa. Wilcza 17D, mieszk. 8. 2410

Dwa garnitury używane: tumakowy i szopowy, za niską cenę do sprzedania. Bednarska 25, mieszkania 33. 17202

Kanapa, 6 krzeseł, 2 fotele i 1 stół, mahoniowe, za rs. 50 do sprzedania. Waliców № 1, u stróża, przed g. 11 rano. 17323

Meble do sprzedania: garnitur orzechowy, garnitur angielski, szafy rozbierane, tremo, łóżka, toaleta, umywalnia, nocne szafeczki, szafki do bielizny, kredens, stół jadalny, biuro, szeslong, komoda, bibljoteka, regulator, firanki, dywany, lustra. Twarda № 6, na lewo w podwórzu, w pałacyku, mieszkania № 41. 17327

Do sprzedania sofa, fotele, szeslong, otomana Krakowskie-Przedmieście № 18, mieszkania 2, w bramie. 17270

Do sprzedania garnitur mebli mahoniowy, w dobrym stanie ze stołem, za rs. 55. Marjensztadt № 1B, mieszk. № 1, wprost łazienek Kurtza. 17199

Cena bardzo nizka, do sprzedania kredens dębowy z bogatą rzeźbą, stół jadalny bilardowy. Dzielna 9a, mieszk. 8. 17266

Meble do sprzedania z kilku pokoi, bardzo tanio, razem lub częściowo. Złota № 10, od Marszałkowskiej 5 dom, m. 15. 17264

Meble ozdobne z kilku pokoi, do sprzedania bardzo tanio. Sienna № 4, od Marszałkowskiej 4-ty dom, stróż wskaże. 17331

Meble do sprzedania z kilku pokoi, bardzo tanio, razem lub częściowo. Chmielna 25, druga brama od ulicy Marszałkowskiej, stróż wskaże. 17306

Garnitur cały kryty; z portjerami, lustra, szafy, otomana, szeslong, napoleonki, kredens, stół jadalny, toaleta, umywalka, stolik do samowara, biurko, bibljoteki, szeslong, firanki, dywany, tanio do sprzedania. Bracka № 12, stróż wskaże. 17320

Interesa handl. i majątk.

Plac w blizkości Alei Ujazdowskiej, przy ulicy Pięknej, do sprzedania lub wynajęcia na skład. Marszałkowska № 54, u stróża.

Bardzo korzystny interes, z powodu niekompetencji kierującego tymże, jest do odstąpienia za 8,000 rs., lub do zamiany na inny interes, przedstawiający tę wartość. Pośrednictwo wyłącza się. Wiadomość w kiosku na ulicy Długiej wprost Bielańskiej.

Kolonja dwu-włókowa do wydzierżawienia zaraz, w blizkości Pragi. Wiadomość: ulica Podwal w cukierni p. Popielawskiego

Sklep wiktuałów jest tanio do sprzedania. Nowogrodzka № 13. 17209

Potrzebna jest wspólniczka do sklepu dobrze procentującego, w którym pieczywo komorne opłaca, z kapitałem 1,000 rs.. albo osoba któraby chciała mieć w procencie przyzwoite utrzymanie z takowej sumy. Wiadomość u właściciela drukarni przy ulicy Zielnej № 9. 17221

Majątek 33 włók, mila od Warszawy szosą, z inwentarzami etc, do sprzedania wypadkowo, dogodnie, bez pośrednictwa. Złota № 12, w dystrybucji. 16606

Do sprzedania w każdym czasie kawiarnia przy ulicy Chmielnej pod № 35. Wiadomość tamże. 17171

Majątek ziemski włók 15, bez służebności, w gubernji Piotrkowskiej, od miasta powiatowego wiorst 2. Towarzystwa 11,500 rs, z kompletnemi zasiewami i inwentarzem żywym i martwym. do sprzedania lub zamiany na dom w Warszawie, lub Łodzi. Bliższa wiadomość u właściciela domu, ulica Krucza № 13B, mieszk. 8, od ulicy Kruczej. 17168

Jest do sprzedania skład nici, egzystujący od lat ośmiu, na pryncypalnej ulicy. Interesanci raczą złożyć swoje adresy w biurze ogłoszeń Rajchmana i Frendlera, Senatorska 18, pod literami S. S. 2370

Pogrzebowy zakład B. Korpaczewskiego, skład trumien i wszelkich efektów pogrzebowych. Nowy-Świat 42. 1834

Zakład B. Korpaczewskiego, kupna, wyprzedaży i zamiany starożytności, przedmiotów domowego użytku i ubrań damskich i męzkich mało używanych. Nowy-Świat 42.

Sklep z urządzeniem i oświetleniem gazowem, wraz z lokalem przy ulicy Długiej, jest do odstąpienia, za cenę bardzo nizką. Wiad. w biurze ogłoszeń, Senatorska 18. 2402

Do interesu przynoszącego znaczne korzyści, żądanym jest wspólnik lub wspólniczka, z kapitałem od 3,000 do 4,000 rs. Wiadomość: Leszno № 18, m. 16, od 2 do 5.

Sklep wiktuałów do sprzedania za przystępną cenę. Ulica Waliców № 3. 17250

Jest do sprzedania sklep mydlarski. Ulica Śliska № 5. 17290

Do odstąpienia przy pierwszorzędnej ulicy magazyn mód, strojów, sukien, okryć damskich, z całem urządzeniem, pierwszorzędną klijentelą, mieszkaniem, dwoma pracowniami łącznemi z magazynem, z powodu zmiany interesów familijnych. Tamże potrzebna panna do maszyny i do rękawów.— Wiadomość: kiosk, ulica Senatorska, wprost Miodowej. 2409

Z powodu wyjazdu jest do sprzedania dystrybucja. Wiadomość na miejscu Nowy-Świat № 30. 17293

2 domy obok siebie: murowany i drewniany, powierzchni przeszło 6,000 łok. □, frontu ł. 95. Waliców № 1, u stróża przed 11 rano. 17324

Sklep wiktuałów jest do sprzedania, z powodu zmiany interesu. Ul. Piwna № 8.

Poszukuje małżeństwo osoby wiekowej z kapitałem 600 rs., w procencie utrzymanie. Wiadomość w kiosku na Podwalu pod liter. W. S. 17317

Lokale.

Sklep, duża sala i pokój. odpowiednie dla tapicera lub inny warsztat. Widok 7a, dom hr. Ronikiera. 2333

Królewska 37, 5-ty dom od Granicznej, różne sklepy, duża suteryna, od każdego czasu. Wiadomość na miejscu. 16847

Nowo-Próżna № 4, 3-ci dom od Grzybowa, od każdego czasu 5 pokoi, przedpokój, pasaż i kuchnia, z wodociągiem i zlewem, gazem, waterklozetem i dzwonkami elektrycznemi. — Tamże różne sklepy. Wiadomość na miejscu. 16845

Żelazna-Brama róg Żabiej N 6, salon, pokój, alkowa i kuchnia, na 1-m piętrze od frontu, od każdego czasu. Wiadomość na miejscu. 16846

Pokój do wynajęcia przy familji, za rs. 10 miesięcznie. Wiadomość ul. Złota № 13A, pierwsze piętro. 17158

Mazowiecka № 4. Trzy pokoje umeblowane, wygodny rozkład, z 2-a wejściami, 1-sze piętro. 17085

Do wynajęcia pokój z usługą i samowarem. Nowogrodzka 29, m. 7, róg Marszałkowskiej. 17239

Pomieszczenie dla młodej panienki uczęszczającej do instytutu muz. lub innej nauki, może być z pianinem i życiem. Ulica Twarda № 10, mieszkania 31. 17240

1 pokój do odnajęcia z meblami i opałem. Jerozolimska № 9, mieszkania 5. 17269

Pokój do najęcia z meblami lub bez, można nająć i pół pokoju z usługą, przy emerytce. Krakowskie-Przedmieście № 64, przy kościele św. Anny, mieszk. № 7. 16959

Pokój frontowy, z opałem i całodziennem życiem lub bez, z osobnem wejściem, zaraz do wynajęcia, Złota 28F. 17156

Sklep narożny zdatny na skład wódek, z salą i mieszkaniem, zaraz do wynajęcia.— Wiadomość: Wielka № 13, u rządcy. 17086

Pokoje kawalerskie z usługą, samowarem, oddzielnemi wejściami i t. p. dogodnościami, do najęcia. Ulica Chmielna № 35, mieszkania 16, u gospodyni Jagielskiej. 17179

Suteryny wysokie, duże, suche, widne jak parter 7 okien, ładne wejście, można połączyć z parterem od 3—9 pokojów do wynajęcia, na zakład przemysłowy. Hoża 5. 2279

Pokój z meblami do najęcia zaraz dla damy. Nowy-Świat № 12, m. 12. 17010

Sklep narożny okazały, z dwoma pokojami, suteryną i piwnicą, w punkcie miasta nader ożywionym, zdatny na aptekę, handel kolonjalny lub skład wódek, oraz lokal z 5-u pokoi, są do wynajęcia zaraz i od 1 Stycznia w domu № 34, przy ulicy Elektoralnej. 17284

Dla nauczycielek i bon mieszkanie prywatne. Zgoda 6, mieszk. 7. 17310

Pokój duży do wynajęcia z usługą i opałem, nie drogo, przy familji. Złota № 28B, mieszkania 24. 17325

Mieszkanie z meblami, pięć pokoi, salon, przedpokój, kuchnia, od frontu, 1-e piętro, do najęcia zaraz, ulica Szpitalna № 10, mieszkania 3, widzieć można od g. 12 do 4.

Człowiek młody poszukuje jednego z kuchnią lub dwóch pokoi z widokiem na ogrody, nawet w odległej dzielnicy; usługa i inne wygody byłyby pożądane. Niecała 12A. Cukiernia Jacques'a. 17311

Sklep i dom. Sklep z mieszkaniem przydatny na dobre pieczywo lub na skład wódek, w najlepszym punkcie, w targu. na Szmulowiźnie № 10, jest do wynajęcia, a tenże sam dom jest do sprzedania. Bliższa wiadomość na miejscu u właściciela. 17321

Poszukuje się w blizkości Nowolipia pokoju oddzielnego przy familji niemieckiej chrześcijańskiej, dla człowieka samotnego, starszego. jeżeli możebnem za stołem i usługą. Oferty pod liter. Sch., proszę składać w kantorze Kurjera Warszawskiego. 17292

Do odnajęcia każdego czasu mieszkanie złożone z 6 dużych pokoi, elegancko umeblowane, z fortepianem i wszystkiemi kuchennemi i gospodarskiemi sprzętami. Jerozolimska 36, mieszkania 5. Widzieć można codziennie od godziny 11 do 12½ rano i od 4½ do 6½ wieczorem. 17296

Doniesienia rozmaite.

Zakład litograficzny, w pełnym ruchu i z wyrobioną klijentelą, pod firmą (dawniej Majer), na Nowym-Świecie № 53, jest do sprzedania pod nader korzystnemi warunkami. Wiadomość: Senatorska № 31, u rządcy pałacu. 17181

2 pokoje umeblowane lub bez mebli do wynajęcia zaraz. Mufka tumakowa do sprzedania. Pańska № 10, mieszk. 11. 17009

Strojenia fortepianów i pianin załatwia H. Horowicz art. ork. teatr. Ciepła № 2A, można zamawiać u p. Lachowskiego, Żurawia 79. 17223

Akuszerka W. D., ulica Bednarska № 18, przyjmuje osoby spodziewające się słabości i na czas dłuższy przed słabością. Wyłącznie potrzebujących dyskrecji. W osobnych pokojach od rs. 15 i wyżej. Umieszczenie dziecka, właściwa opieka zapewnia się. 16857

Akuszerka przyjmuje osoby na kurację lub dla odbycia słabości. Najściślejsza dyskrecja i umieszczenie dziecka się zapewnia. Świętojerska № 22, w pobliżu Ogrodu Krasińskiego. 17157

Mamka młoda, blondyna, ze świeżym pokarmem, bez długu, poszukuje miejsca. Wiadomość: Wspólna № 20, u stróża. 17281

Mamka ze świeżym i obfitym pokarmem, przystojna. jest u akuszerki. Ulica Krzywe-Koło № 3, na 2-m piętrze. m. 14. 17314

Mamka wiejska ze świeżym i obfitym pokarmem bez długu, jest do umieszczenia u akuszerki A. N., ulica Pańska № 64, mieszkania 30. 17316

Mamka ze świeżym pokarmem, do umieszczenia. Ulica Ostrowska № 4, u stróża.

Mamki wiejskie i miejskie u akuszerki. Ulica Biała № 1. 17328

Mamka młoda, wiejska, ze świeżym obfitym pokarmem u akuszerki, Żurawia 1.

Mamki z młodym, starszym pokarmem u akuszerki. Widok 21a. 2408

U Władysława Rochali wychowywało się dziecko. Zmarło, miało lat dwa i pół, imię Marja. Poszukuje się matki. Pańska № 18.

Dnia wczorajszego zaginął pugilares z 7 wekslami i rozmaitemi papierami, oraz 30 rs. gotówki. Uprasza się o zwrócenie pugilaresu na Stare-Miasto № 13, 1-e piętro. Mizgalski. Gotówka przeznacza się dla znalazcy.

Zginęła buldoczka małej rasy od szczeniąt, łapki i szyja białe, cała morongowata.— Łaskawy znalazca zechce odprowadzić za nagrodą na Królewską № 25, m. 34. 2406

Nagrody rs. 1. Dnia 2 Listopada 1883 r., rano, zginął piesek czarny mały, podpalany i nad ślepiami trochę żółty, dwie łapy z przodu żółte. Proszę o odprowadzenie na ulicę Niecałą № 11, do magazynu obuwia A. Puchalskiego, w razie przetrzymania będzie pociągnięty do odpowiedzialności sądowej.

PRZEWODNIK ADRESOWY.

APTEKI.

Bukaty B., dzierż. Sołtykiewicza. Graniczna 10.
Ekerkunst, Leszno, fabr. wód min. sztucznych.
Karpiński W., Elektoralna 35.
Kucharzewski H. gł. skł. wód min. Senator. 11.
Szteyner F., apteka dworu J. C. K. M. Krakowskie-Przedmieście 63.
Wenda i Wiorogórski Krak.-Przedm. 47.

APTECZNE MATERJAŁY i SKŁADY FARB.

Lipiec M., Graniczna 14.

ARTYSTYCZNE ZAKŁADY.

Gorzelewski. Mazowiecka 11 malarnia porcel.

BŁAWATNE TOWARY.

Brüner Ludwik Żel. Brama przy ogr. Saskim 2.
Jarzębski L., Nowy-Świat 57. Towary tanie.
Rosenberg Żabia, wpr. br. ogr. Sask. Sklep № 6.

BROŃ i PATRONY.

Bekker K. & J., fabr. i skład hurt. (znaczny rab. hurt.) i detaliczny. Krak.-Przedmieście 38.
Ziegler Robert, fabr. i skład, największy wybór. Znaczny rabat hurtowy. Długa 29.

CUKIERNIE.

Kwieciński E. Leszno 28. wars. fabr. czekolady.

CZYTELNIE.

Jeleński J. Nowy-Świat 4. Bielańska 9.
Kulikowska Kasylda. Elektoralna 7.

DENTYŚCI.

Neumark H. Niecała 4 i Wierzbowa 3.
Neumark M. Tłomackie 9, dawn. dom Roezlera

GALANTERJA.

Blumenberg, d. Wernic, Kr. Prz. 85, d. Roezlera
Straus A., Marszałk. 50a, zabawki i fajerwerki.
Wortman L., Wierzbowa 3, Miodowa 1.

GILZY (fabryki).

Ożarow et **Co.**, Chmielna 4, wprost Belle-Vue.

GORSETY (fabryki).

Hachle Gustaw, skład gorsetów parysk., trykotarzy i tiurniur, Świętokrzyska 11.
Steiner Wilhelm, największa parowa fabryka gorsetów. Świętokrzyska 24.

HAFTY SZWAJCARSKIE.

Górski A., Elektoralna 25, koronki, bawełny do haftu i znaczeń, sprzedaż hurtowa i detaliczna.

HERBATA (składy).

Wilenkin L., Królewska 10, obok Giełdy.

JUBILERZY.

Arszagi Józef et **Co.**, Wierzbowa 612 (n. 1)
Kalhorn A., Krakowskie-Przedmieście 77.
Radke G. & **Żelisławski A.**, Miodowa 2.
Rosenband Stanisław, Nalewki 14.

KANTORY WEKSLU.

Neumark Gabrjel, Miodowa 3.

KAPELUSZE (fabryki).

Leonard, Miodowa 11, wyr. kraj. Ceny niskie.
Młodkowski Jan, Elektoralna 21, zagr. i kraj.
Truchliński W., Marszałk. 65, kapel. i czapki
Weigt T., Krak.-Przedm., róg Królewskiej wyborowe kapelusze krajowe i zagraniczne.
Weigt T., ulica Długa róg Miodowej, najtańsze i najlepsze kapelusze krajowe.

KAPELUSZE SŁOMKOWE (fabryki).

Dubrowitz Max, Świętojerska 30.

KSIĘGARNIE i SKŁADY NUT.

Gebethner & **Wolff**, Krak.-Przedm. 15.
Orgelbrand Maur., N-Świat 67, Senators. 22.
Sennewald Gustaw, Miodowa 4.

KSIĘGI HANDLOWE (fabryki).

Bock A. & **Csernák F.**, Warszawska fabryka ksiąg handlowych. Bielańska 5.
Haempel & **Ehrling**, Elektoralna 6.
Kreusch Wilhelm, Żabia 4, główny skład ksiąg buchalteryjnych, istniejący od 1828 r.
Winkler M., Tłomackie 9, księgi handlowe.

LAKIERY i FARBY OLEJNE (fabryki).

Karpiński i Leppert, Elektoralna 33.

LECZNICE DLA ZWIERZĄT.

Sienna 6a. Porady od 8—10½ r. i od 2—5 po poł.

LITOGRAFJE.

Bukaty i Ska, lit. pośpieszna, Świętojerska 12a
Kohn Henryk, litogr. artyst. Elektoralna 3.

MASZYNY i ODLEWY (fabryki).

Berent T. & **Adolph J.**, Wronia 33. Maszyny osie, sikawki, pompy, żaluzje (okiennice).
Friedl, Werner i Lion, Wronia 34, Zakłady mechanicz. Kotlarnia miedzi i żelaz. Odlewnia.
Gerlach & **Co.**, Srebrna 8, maszyny pomocnicze dla fabryk i rzemiosł.

MATERJAŁY PIŚMIENNE.

Bazar szkolny, Krakowskie-Przedmieście 36. 1-e piętro w prawej oficynie.

MEBLE (magazyny).

Dzięgielewski J., Świętokrzyska 8, zakłady stolarskie, tapicerskie i roboty dekoracyjne.
Frumkin Bcia, Rybaki 10, największy wybór wszelkich łóżek żelaznych, kołysek, mebli ogrodowych itp., po cenach niskich.
Globus P., Bielańska 5.
Mursztyn A., r. Bielańskiej 8, nowe używ. dek.
Otwinowski T., Nowy-Świat 38. Zakłady stolarskie, tapicerskie i dekoracyjne, oraz meble gotowe.
Piechowski i S-ka, Marszałk. 60, róg Placu Zielonego, meble nowe i używane, dekoracje.
Rahong K., N. Świat 60, nowe, uż. dekor. eg. 1845.
Tarnowski J. i Ska. Królewska 23, meble wszelkiego rodzaju po cenach zniżonych.
Załęski i Ska, Marszał. 63, meble i rob. dekor.

MUSZTARDA (fabryki).

Arthur & **Co.**, fabryka parowa, Leszno 4.
Szweitzer A., parowa fabryka, Królewska 19.

NACZYNIA KUCHENNE i GOSPODARSKIE.

Bernstein A., Graniczna 9, meble żelazne.

NICI i NORYMBERSZCZYZNA.

Frybes F., Żabia 4, sklep. 10, galanter. i guziki.
Hackenberg & Legotke, wprost Reformatów
Ludwig A., Senatorska 496, obok Penkali.
Klink A., Żabia 4, galanterja i guziki.

OBUWIE DAMSKIE (fabryki).

Blechschmidt Stanisław. Obuwie damskie, Nowy-Świat 58 i Czysta 2.

OGŁOSZENIA DO DZIENNIKÓW.

Rajchman i Frendler, Senatorska 18.

OPTYCY.

Berent i Plewiński, Krak.-Przedm. 65.
Gerlach G., dawn. Kr.-Przedm. teraz Czysta 2.

PIECE (fabryki).

Stalewscy A. E., (dawniej), Tamka 17.

PIECE ZAGRANICZNE.

Cohn & Leichtentritt, Oria 7, kominki, majoliki, posadzki z terakoty, rury gliniane.

PIÓRA STRUSIE (fabryki).

Gliwic F., Senatorska 20, i fantaz., ceny nizkie.
Sachs Emanuel, pierwsza warszawska fabryka. Tłomackie 9, 1-sze piętro.

PISMA PERJODYCZNE (redakcje).

Słownik geograficzny, Długa 47.
Rola, wydawca J. Jeleński, Nowy-Świat 4.

PŁÓTNA i BIELIZNA (magazyny).

Arthur, Elektoralna 6, tania bielizna.
Gałkowski L., Marszałk. 59a, róg Świętokrz.
Jankowski R., Kr.-Przedm. 15, dom Potock.
Józef i Ska, Elektor. 5. Cenniki wyseła gratis.
Straus L., Nowy-Świat 43, pościel gotowa.

POŃCZOSZNICZE WYROBY (fabryki).

Haehle Gustaw, Świętokrzyska 11.

POŚCIEL GOTOWA.

Chełstowski J., Czysta, hotel Europejski.
Jaworski Jan, Nowy-Świat 67.

POWOZÓW (fabryki).

Berger Karol, Leszno 6, wprost Rymarskiej.

POWOZÓW NAJEM.

Dąbrowski Ignacy, Chmielna 10.
Hegner J., Nowy-Świat 51, dom hr. Stadnickiej.
Hotel Paryski, Bielańska 9.

RESTAURACJE.

Herkulanum. Kr.-Przedm., róg Bednarskiej.
Snowacki Stanisław, Długa 17.

SZKŁO, PORCELANA, FAJANS.

Chwastkiewicz F., Miodowa 1.
Małczanow Michał, Zimna 5, kryszt. szkła.
Petrych J. i Ska, Rymarska 2, róg Senatorsk.
Schiffner A., róg Senatorskiej i Bielańskiej.

SZUWAKSU (fabryki).

Gliński S., szuwaks, atrament, N.-Świat 67

TABACZNE WYROBY (składy).

Greczny S., skład hurt. detal. Nowy-Świat 35.
Podymowski St., skład hurt. Nalewki 13.

WINA (składy hurtowe).

Dobrycz S. & C., dost. dw. JCKM., egz. od 1790.

WINA KRYMSKIE i KAUKAZKIE.

Stein Herman & **Co.**, Marszałkowska 58.
Zurabow J. Gr., Senatorska 25.

ZAPAŁKI.

Bieńkowski T., główna sprzedaż zapałek A. Nowakowski i Syn, Bielańska 3.
Kozłowski T., Główny skład zapałek krajowych i zagranicznych. Senatorska nr 25.

ZEGARMISTRZE.

Gołembiowski J., zeg. fach. Bielańska 1.
Zawistowski K., Wierzbowa, gmach teatru.

ZNAKI METALOWE i PISANE (fabryki).

Bitschan P., Długa 47, i aparaty kościelne
Poznański Józef, Długa 41.

ŻELAZNE WYROBY (składy).

Straus A., Długa 39, filja Marszałk. 50a.

W drukarni *Kurjera Warszawskiego*—Plac Teatralny nr 473c (nowy 5). Дозволено Цензурою. — Варшава 24 Октября (5 Ноября) 1883 г.
Redaktor Wacław Szymanowski. — Sekretarz Redakcji Tadeusz Czapelski. — Wydawca Gustaw Gebethner.